



KORSO

KOLBUSZOWSKIE

po lub nas na

Nr 30
(919)30
lipca
2025
Cena
6,99 zł

Fot. Konrad Kwolek



Fot. K. Ząbczyk (2)

Dramatyczne chwile rozegrały się w sobotni wieczór. Około 50-letni mężczyzna stracił przytomność w łazience, a jego bliscy walczyli o życie, zanim na miejsce dotarli ratownicy. Choć pomoc nadeszła szybko, mężczyzna zmarł następnego dnia w szpitalu. Początkowo podejrzewano porażenie prądem, jednak relacja rodziny rzuca nowe światło na sprawę.

Str. 3



Str. 13

Fot. K. Ząbczyk

Święto Policji w Kolbuszowej

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej świętowali w piątek, 25 lipca, swój dzień. Uroczystość była okazją do wręczenia awansów, odznaczeń oraz złożenia podziękowań dla mundurowych i osób wspierających pracę kolbuszowskiej jednostki.

Opłaty za śmieci w górę?

Produkujemy coraz więcej odpadów. Czy to oznacza, że mieszkańcy gminy Kolbuszowa będą musieli liczyć się z podwyżkami cen za śmieci od 2026 roku? O to pytamy Krzysztofa Wójcickiego, zastępcę burmistrza Kolbuszowej.

Str. 7

Kolejka po oczyszczalnię

Trwa nabór na dofinansowanie przydomowych oczyszczalni ścieków w gminie Kolbuszowa. Projekt spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. W ciągu kilkunastu dni wpłynęło dwa razy więcej wniosków, niż przewiduje limit miejsc. Co to oznacza dla mieszkańców i jakie są szanse, że więcej osób otrzyma wsparcie?

Str. 3

Bon
dla
seniorów

Str. 11

REKLAMA



liczba tygodnia

100

- tyle wniosków o dofinansowanie zakupu przydomowej oczyszczalni ścieków złożyli mieszkańcy gminy Kolbuszowa do czwartku, 24 lipca.

Więcej na str. 3

cytat tygodnia

Marcin Wołowiec

- Każdy awans mobilizuje do cięższej pracy - mówi w rozmowie z nami trener Sokola Kolbuszowa Dolna.

Więcej na str. 23

za tydzień

Majątki radnych z gminy Raniżów

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96

mail: kolbuszowa@korsopl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korsopl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolasy, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korsopl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz - współpraca
sport.kolbuszowa@korsopl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korsopl

Lucyna Pik: tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korsopl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korsopl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korsopl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korsopl24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanoockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl



ODWIEDZ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT



Whatsapp: 519 132 924



Komentarz Tygodnia

Trzeźwa prawda

W piątek rozpoczyna się sierpień – miesiąc trzeźwości. Oficjalnie, bo nieoficjalnie dla wielu to tylko kolejny rozdział wakacyjnego luzu, grillowania i zimnego piwa. Polska tradycja? Niestety często też polska tragedia.

Choć sierpień pachnie dojrziałym zbożem, końcówką wakacji i świętami maryjnymi, niektórzy nie potrafią w tym czasie przestać sięgać po kieliszek. I to nie w domowym zaciszu, ale za kierownicą. A kierownica w dłoniach pijaka zamienia się w narzędzie zbrodni.

W 2024 roku nietrzeźwi kierowcy spowodowali w Polsce 1201 wypadków. Zginęło 151 osób, a rannych zostało 1428. Każda z tych cyfr ma twarz. Dziecko, które nie wróciło

z wakacyjnej wycieczki. Matka, która nie doczekała się powrotu syna z pracy. Ojciec, którego nie ma już przy niedzielnym stole.

Ale pijaństwo to nie tylko dramat na drogach. To również cisza za ścianą. Ta, którą sąsiad uznaje za spokój, a która w rzeczywistości skrywa dzieci skulone w kącie, krzyk kobiety i stłuczone szkło. Alkohol potrafi obezwładnić rozsądek szybciej niż hamulce w starym passacie.

Sierpień to nie tylko apel o niepicie – to też szansa, żeby zobaczyć problem z bliska. Spójrzeć sąsiadowi w oczy, gdy wychodzi rano z mieszkania z przekrwionymi oczami i rękami, które niepewnie zamykają drzwi. Zapytać, czy wszystko w porządku. Albo zadzwonić, kiedy usłyszymy zbyt głośne „nic się nie dzieje”.

Bo milczenie jest najwygodniejszą koldrą na sąsiedzkie sumienie. A życie – także cudze – jest zbyt cenne, by zakrywać je zasłoną obojętności.

Sierpień nie musi być nudny na trzeźwo. Może być wolny – od bólu, od wstydu, od zniszczonych rodzin. Wystarczy decyzja. Świadoma, nieprzymuszona.

Nie chodzi o moralizowanie, tylko o refleksję. O chwilę zawahania, zanim ktoś pstryknie kluczykiem po „dwóch piwach”. O odwagę, by powiedzieć nie – sobie lub koledze.

Bo może prawdziwym bohaterem nie jest ten, kto poprowadzi po pijaku „i nic się nie stało”, tylko ten, kto odda kluczyki i wróci do domu. A jeszcze lepiej – do życia.

Kamil Ząbczyk

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 30. numerze naszego tygodnika w 2020 roku.

Najpierw doszło do kłótni. Kilka godzin później wziął do ręki pistolet i wycelował w stronę sąsiada.

Gwiazdy disco polo nie wystąpią w sierpniu w mieście nad Nilem. Tegoroczne Dni Kolbuszowej zostały odwołane ze względu na pandemię koronawirusa.

Prace przed Zespołem Szkół Technicznych w Kolbuszowej trwają. Powstaje tam parking dla nauczycieli i uczniów z elektronicznymi szlabanami.

Trwają prace związane z budową Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Cmolasie.

„Koń, jaki jest...”

Już w pierwszą niedzielę sierpnia Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej zamieni się w prawdziwą końską krainę! Pokazy, zawody, parada i konkursy – wszystko po to, by przypomnieć, jak ważną rolę koń odgrywał na polskiej wsi. To jedno z tych wydarzeń, na które tłumy przyjeżdżają co roku. I wcale się nie dziwimy.

Niech każdy zobaczy

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej po raz kolejny zaprasza na wyjątkowe wydarzenie, które już od lat przyciąga wielbicieli kultury ludowej, historii i – oczywiście – koni. Impreza, przygotowywana wspólnie z Zagrodą Jeździecką „Mustang” z Weryni, odbędzie się w niedzielę, 4 sierpnia, w malowniczym otoczeniu kolbuszowskiego skansenu. Start – punktualnie w południe.

Tego dnia bohaterem będzie koń – symbol siły, pracowitości i... nieklamanej elegancji. Goście wydarzenia będą mogli podziwiać konie różnych ras i maści, biorące udział w zawodach, pokazach i paradowach. Emocji nie zabraknie – zarówno na hipodromie, jak i wśród

publiczności, która co roku licznie zjawia się na tej imprezie.

Od zawodów po karczmę

W samo południe rozpoczyna się zawody jeździeckie, które potrwają do 14.45. Tuż po nich – parada koni, którym towarzyszyć będzie kapela Raniżowianie, nadająca całemu wydarzeniu swojski, radosny klimat. Następnie odbędzie się prezentacja ras i maści koni, po której zaplanowano pokazy jeździeckie. Całość zakończy uświetnione przez publiczność konkursy z nagrodami.

Ale to dopiero część atrakcji! Otworem stanie karczma z Hadli Kańczuckich, zwykle dostępna jedynie z przewodnikiem. Zwiedzać będzie można także kościół z Rzochowa, spichlerz z Bidzin w wystawę malarstwa Luigiego Priore oraz dom parafialny z Książnic, gdzie czekają ilustracje Izabelli Kędzierskiej do bajek „Kto nie wierzy, niech sprawdzi...”.

Kuchnia, kowale i kiermasz

Jak przystało na imprezę w skansenie, nie zabraknie regionalnej kuchni. Panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Domat-



Ta impreza to prawdziwa gratka dla miłośników koni.

kowa i Kolbuszowej Dolnej ugoszczą smakami, które znają tylko babcine stoły. Przy zagrodach będzie też można spotkać prawdziwego kowala – Stanisława Kopalę – który zdradzi sekrety powstawania podków, oraz zabawkarza Jana Dudziaka, prezentującego tradycyjne rękodzieło.

Dokładny harmonogram

- 12.30 – 14.45 Zawody jeździeckie
- 15.00 – 15.30 Parada koni z placu plebańskiego pod karczmę z Hadli Kańczuckich
- 15.30 – 16.00 Prezentacja ras i maści koni
- 16.00 – 16.30 Pokazy jeździeckie

- 16.30 – 18.00 Konkursy dla publiczności
- 12.00 – 18.00 Kiermasz rzemiosła - zabawkarstwo Jan Dudziak (zagroda z Wrzaw) i kowalstwo Stanisław Kopala (kuźnia ze Stanisławskiego)
- 12.00 – 18.00 Kuchnia regionalna - Koło Gospodyń Wiejskich z Domatkowa (szkoła z Trzebości) i Koło Gospodyń Wiejskich z Kolbuszowej Dolnej (polana za zagrodą Józefińską)
- 12.00 – 17.00 Zwiedzanie wystawy w spichlerzu z Bidzin oraz w domu parafialnym z Książnic
- 12.00 – 17.00 Zwiedzanie kościoła z Rzochowa
- 12.30 – 17.00 Zwiedzanie karczmy z Hadli Kańczuckich

kz

REKLAMA

radio
leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA
facebook
facebook.com/korsokolbuszowskie/

Tragiczny finał kąpieli Nago po ulicy

W sobotni wieczór, 26 lipca, w Weryni (gm. Kolbuszowa) doszło do tragicznego zdarzenia. Około 50-letni mężczyzna stracił przytomność w łazience i mimo wysiłków ratowników zmarł następnego dnia. Początkowo podejrzewano porażenie prądem, jednak relacja rodziny rzuca nowe światło na sprawę.

Zgłoszenie, jakie wpłynęło tego wieczoru do dyspozytora, dotyczyło porażenia prądem w łazience. Na miejscu natychmiast pojawili się strażacy, ratownicy medyczni oraz policjanci.

Jednak kilka godzin po publikacji naszych pierwszych doniesień do redakcji zgłosił się właściciel domu, który przedstawił inną wersję wydarzeń. Jak relacjonował, poszkodowany – jego krewny – zasnął pod prysznicem, a nie – jak początkowo informowano – w wannie. Wraz z żoną wyciągnęli go z kabiny, natychmiast wezwali pomoc i rozpoczęli resuscytację.

Mężczyzna podkreślił również, że jego zdaniem nie doszło do porażenia prądem. Sam wszedł do łazienki w skarpet-



Interwencja w Weryni miała swój tragiczny finał.

kach, by zakręcić wodę, i nie poczuł żadnych objawów wskazujących na zagrożenie elektryczne. Gdyby faktycznie występowało napięcie w instalacji, on również powinien zostać poszkodowany – stwierdził.

Na miejscu strażacy sprawdzili łazienkę – nie wykryto obecności tlenu węgla, a prewencyjnie odłączono zasilanie w całym budynku. Ratownicy prowadzili intensywną reanimację, a następnie przewieźli

około 50-letniego mężczyznę do szpitala. Niestety, dzień później – w niedzielę, 27 lipca – mężczyzna zmarł.

Jak poinformował podkom. Adrian Kocój, rzecznik kolbuszowskiej policji, prowadzone są czynności procesowe w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Policjanci działają pod nadzorem prokuratury.

– Wszelkie wątpliwości rozwiąże sekcja zwłok – podkreślił podkomisarz.

Podobnie wypowiedziała się prokurator Joanna Kwiatkowska-Brandys z Prokuratury Rejonowej w Kolbuszowej. – Na obecnym etapie postępowania okoliczności zdarzenia nie są jeszcze znane. Czekamy na wyniki sekcji – zaznaczyła.

Sledczy zapowiadają wnikliwą analizę wszystkich możliwych scenariuszy. Na razie nie udzielają dalszych informacji. Sprawa ma charakter rozwojowy.

kz

Choć zgłoszenie mogło brzmieć jak nieudany żart, służby ratunkowe zareagowały natychmiast. W sobotnie popołudnie (26 lipca) mundurowi otrzymali informację o nagim mężczyźnie stojącym przy drodze w Leszczach (gmina Niwiska). Jak się okazało – sprawa była poważna.

Służby otrzymały zgłoszenie około godziny 21. „Nagi mężczyzna stoi przy drodze w Leszczach” – tak brzmiało. Operator numeru alarmowego potraktował sprawę z należytą powagą, a na miejsce natychmiast zadysponowano służby ratunkowe – strażaków, policję i pogotowie.

Jak słyszymy od kolbuszowskiej policji, po dotarciu na miejsce służby zastały mężczyznę, który był częściowo rozebrany i zachowywał się irracjonalnie. Był zdezorientowany, zatrzymywał pojazdy, nie wiedział, gdzie się znajduje i nie potrafił logicznie się wypowiadać.

Jak nieoficjalnie ustaliliśmy, mężczyzna mógł cierpieć na zaburzenia psychiczne.

kz

GMINA KOLBUSZOWA

Kolejka po oczyszczalni

Trwa nabór na dofinansowanie przydomowych oczyszczalni ścieków w gminie Kolbuszowa. Projekt spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. W ciągu kilkunastu dni wpłynęło dwa razy więcej wniosków, niż przewiduje limit miejsc. Co to oznacza dla mieszkańców i jakie są szanse, że więcej osób otrzyma wsparcie?

Gmina Kolbuszowa prowadzi nabór do programu wspierającego budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Projekt realizowany w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 ma na celu poprawę jakości życia na terenach wiejskich i ochronę środowiska naturalnego.

Program oferuje aż 75 proc. dofinansowania kosztów budowy oczyszczalni – to około 30 000 zł przy szacunkowym koszcie inwestycji wynoszącym 40 000 zł. Mieszkańcy dokładają resztę – ok. 10 000 zł, choć ostateczna kwota zależy od wyników przetargu. Przez pierwsze 5 lat właścicielem oczyszczalni będzie gmina, później odpowiedzialność przechodzi na mieszkańców.

Zainteresowanie przerosło oczekiwania

Jak informuje w rozmowie z nami w piątek, 25 lipca, wiceburmistrz Krzysztof Wójcicki, w aktualnym naborze przewidziano 50 miejsc. Tymczasem już do 24 lipca wpłynęło dokładnie 100 wniosków – co oznacza, że połowa chętnych trafiła na listę rezerwową. Ale nie wszystko stracone.

– Połowa na pewno ma szansę na oczyszczalnię, a może większość, zależy jak to się będzie zmieniało – mówi Wójcicki. Nabór trwa do końca lipca, więc każdy kolejny wniosek zwiększa potencjalną pulę rezerwową.

Dla władz gminy równie ważne jak sama realizacja projektu jest poznanie skali zainteresowania mieszkańców.

– Chcemy wiedzieć, czy starać się o kolejne środki w przyszłości, czy kolejny nabór ma sens. A jeśli w trakcie realizacji pojawiają się dodatkowe pieniądze, to może uda się zwiększyć liczbę oczyszczalni – dodaje wiceburmistrz.

Poprzednia edycja programu pokazuje, że warto próbować. Wtedy z 130 złożonych wniosków, aż 100 zostało zakwali-



Zainteresowanie przydomowymi oczyszczalniami ścieków w gminie Kolbuszowa jest duże. Ile wniosków już wpłynęło?

fikowanych – co daje nadzieję również dla obecnych osób z listy rezerwownej.

Warunki uczestnictwa bez zmian

Program nadal skierowany jest do mieszkańców terenów wiejskich gminy Kolbuszowa, którzy:

- nie mają dostępu do zbiorczej kanalizacji,
- mieszkają poza aglomeracją Kolbuszowa,
- nie są objęci planami budowy kanalizacji,

- nie uczestniczyli w ubiegłorocznej edycji programu. Dokumenty, które trzeba złożyć:
- deklaracja uczestnictwa,
- umowa użyczenia nieruchomości (2 egz.),
- oświadczenie właściciela nieruchomości (2 egz.).

Wszystkie dokumenty muszą być podpisane przez wszystkich współwłaścicieli. Składać je można w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej (pokój nr 19), od poniedziałku do piątku w godz. 8:00–15:00.

Co dalej z dofinansowaniem?

Po zakończeniu naboru, gmina przygotowuje dwie listy – główną i rezerwową. Następnie przeprowadzone zostaną wizje lokalne, oceniające możliwość realizacji inwestycji na danym terenie. Po tym etapie gmina przygotowuje i złoży wniosek o dofinansowanie – termin mija 24 października. Po jego akceptacji uczestnicy podpiszą umowy z gminą i będą mogli rozpocząć inwestycje. Do tematu wrócimy.

Kamil Ząbczyk

W SKRÓCIE

Bez prądu

PGE Dystrybucja przekazała informacje o najbliższych wyłączeniach prądu w powiecie kolbuszowskim. Gdzie i kiedy nie będzie energii elektrycznej?

- 29 lipca - od godz. 8:30 do godz. 10:30, stacja Rusinów 1
- 29 lipca - od godz. 11:30 do godz. 13:30, stacja Rusinów 3
- 29 lipca - od godz. 14:30 do godz. 16:30, stacja Krzątka 11
- 29 lipca - od godz. 8:30 do godz. 10:30, stacja Rusinów 1
- 30 lipca - od godz. 8:30 do godz. 10:30, stacja Wola Rusinowska 7
- 30 lipca - od godz. 11:30 do godz. 13:30, stacja Wola Rusinowska 8
- 30 lipca - od godz. 14:30 do godz. 16:30, stacja Huta Komorowska 13
- 31 lipca - od godz. 8:30 do godz. 10:30, stacja Widelka 9
- 31 lipca - od godz. 11:30 do godz. 13:30, stacja Werynia 10 Rej.
- 31 lipca - od godz. 14:30 do godz. 16:30, stacja Przyłęk 6
- 1 sierpnia - od godz. 8:30 do godz. 10:30, stacja Majdan Królewski SUW
- 1 sierpnia - od godz. 11:30 do godz. 13:30, stacja Poręby Majdańskie 1

kz

Niebezpieczny tydzień

Ostatnie dni na drogach powiatu kolbuszowskiego przyniosły serię groźnych wypadków. Trzy poważne zdarzenia na DK9, kilku rannych i auto z wyrwanym silnikiem – to bilans minionego tygodnia.

Choć wakacje trwają w najlepszym, na drogach regionu nie brakuje niebezpiecznych sytuacji. W ciągu ostatnich dni policjanci z Kolbuszowej odnotowali trzy poważne zdarzenia drogowe na krajowej „dziwiątce”. W każdym z nich konieczna była interwencja służb

i transport poszkodowanych do szpitala.

Kupno – 22 lipca

Do pierwszego zdarzenia doszło we wtorek tuż przed godziną 12. Na krajowej „dziwiątce” w miejscowości Kupno (gm. Kolbuszowa) zderzyły się dwa samochody osobowe – nissan i toyota. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kierująca nissanem 52-letnia kobieta z powiatu kolbuszowskiego nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i wjechała wprost pod prawidłowo poruszającą się

w kierunku Rzeszowa toyotę. Za kierownicą tego pojazdu znajdował się 53-letni mężczyzna, również z powiatu kolbuszowskiego. Jego samochód na skutek zderzenia zatrzymał się na boku. W wyniku zderzenia oboje kierowcy odnieśli obrażenia i zostali przetransportowani do szpitala. Badania alkomatem wykazały, że byli trzeźwi.

Komorów – 26 lipca

Do kolejnego niebezpiecznego zdarzenia doszło w sobotę o godzinie 15:47 w Komorowie (gm. Majdan Królewski),

również na drodze krajowej nr 9 – w rejonie stacji paliw BP. Czołowo zderzyły się tam dwa ford – jeden z tablicami rejestracyjnymi zaczynającymi się od „RT”, a drugi z oznaczeniem „TKI”. Ze wstępnych ustaleń kolbuszowskiej policji wynika, że kierujący pierwszym pojazdem 27-letni mężczyzna, jadący od strony Kolbuszowej, z niewyjaśnionych na ten moment przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do zderzenia z autem prowadzonym przez 24-letnią kobietę. Siła uderzenia była potężna – z jednego

z pojazdów wyrwany został silnik. Oboje kierowcy zostali przewiezieni do szpitala. Okoliczności wypadku są nadal wyjaśniane.

Hadykówka – 27 lipca

Zaledwie dzień później, w niedzielę około godziny 19, w miejscowości Hadykówka (gm. Cmolas), na trasie Rzeszów–Tarnobrzeg (DK9), doszło do kolejnego zdarzenia drogowego. Volkswagen z tablicami rejestracyjnymi zaczynającymi się od „RKL”, którym kierował 43-letni

mężczyzna, zjechał z jezdni i wpadł do przydrożnego rowu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca zasnął za kierownicą. Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój z KPP w Kolbuszowej, najpierw zjechał na lewy pas, a następnie gwałtownie odbił w prawo, tracąc panowanie nad pojazdem. Mężczyzna podróżował sam. Policjanci nie zastosowali wobec niego żadnych środków prawnych – wszystko wskazuje, że przyczyną zdarzenia był jego stan zdrowia.

Kamil Ząbczyk



W Komorowie z osobowego forda wypadł silnik.



W Hadykówce mężczyzna zasnął za kierownicą.



W Kupnie terenowa toyota wylądowała na boku.

REKLAMA

ARKA
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Lucjan Libora

- Pogrzeby tradycyjne
- Kremacje
- Kwiaty
- Oprawa muzyczna
- Karawan
- Transport Zmarłych w kraju i z zagranicy
- Usługi cmentarne
- Nagrobki

606 998 998 / 17 224 47 15
Kolbuszowa, ul. Piekarska 15

KONKURENCYJNE CENY
www.arkapogrzeby.pl

AUTOPROMOCJA

KORSO KOLBUSZOWSKIE NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,

w Korsie Kolbuszowskim
ul. Obrońców Pokoju 20
w Kolbuszowej,
tel. 17/744-45-96

Zmarli

17 lipca

Bożena Bonarska (1964 r.) z Kolbuszowej

18 lipca

Bogdan Wójciak (1969 r.)

25 lipca

Marek Serafin (1967 r.) z Huty Komorowskiej

27 lipca

Michał Wereszczyński (1973 r.) z Weryni
Sylwester Konefał (1976 r.) z Woli Rusinowskiej

Do lombardu

30-latek z powiatu sandomierskiego usłyszał dwa zarzuty po tym, jak przywłaszczył wypożyczony w Głogowie Małopolskim sprzęt budowlany warty 12 tys. zł, a następnie zastawił w lombardzie.

Do zdarzenia doszło pod koniec maja. Mieszkaniec woj. świętokrzyskiego wypożyczył dwa drogie urządzenia z wypożyczalni w Głogowie Małopolskim – młot wyburzeniowy za 2 tys. zł oraz młot elektryczny o wartości 10 tys. zł. Wbrew umowie, nie oddał ich w wyznaczonym terminie.

Sprawą zajęli się policjanci z miejscowego komisariatu oraz funkcjonariusze z Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą. Ustalono, że mężczyzna zastawił sprzęt w lombardach.

Na początku lipca 30-latek został zatrzymany i przewieziony do komendy w Rzeszowie. Odzyskano również przywłaszczone narzędzia. Podejrzany trafił do policyjnej izby zatrzymań, a dzień później usłyszał dwa zarzuty przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej.

Za to przestępstwo grozi mu do 3 lat więzienia. **kz**

➤ Czy Karol Nawrocki odwiedzi Kolbuszową jako prezydent RP?

Prezydent odwiedzi Kolbuszową?

W środę, 22 lipca, w trakcie wyjazdowego posiedzenia Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, z udziałem prezesa Jarosława Kaczyńskiego oraz prezydenta elekta Karola Nawrockiego padły ważne deklaracje dotyczące przyszłości i służby ojczyźnie. Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP z Kolbuszowej, przekazał, że prezydent Karol Nawrocki planuje wizytę w Kolbuszowej.

Podczas spotkania w Klubie Parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość, prezydent Karol Nawrocki zapewnił, że w niedalekiej przyszłości odwiedzi Kolbuszową.

Choć Karol Nawrocki już wcześniej planował spotkania w Kolbuszowej w trakcie swojej kampanii wyborczej, z różnych powodów nie doszło do nich. Tym razem, zamiast kandydata, do Kolbuszowej przyjedzie już prezydent.

- Podczas rozmowy prezydent Karol Nawrocki zadeklarował, że w niedalekiej przyszłości przyjedzie do Kolbuszowej - przekazał Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP z Kolbuszowej.

Przypomnienie o wyniku wyborów

Prezydent Karol Nawrocki uzyskał 50,89 proc. głosów w drugiej turze wyborów pre-



Zbigniew Chmielowiec, poseł na Sejm RP przekazał, że Karol Nawrocki planuje odwiedzić Kolbuszową w niedalekiej przyszłości.

Fot. FB Zbigniew Chmielowiec

zydenckich, pokonując Rafała Trzaskowskiego, który otrzymał 49,11 proc. głosów. Choć różnica była niewielka, zapewniła ona zwycięstwo, a teraz Karol Nawrocki szykuje się do objęcia urzędu prezydenta.

Zaprzysiężenie nowego prezydenta

Kadencja urzędującego prezydenta Andrzeja Dudy kończy się 6 sierpnia 2025 roku, a tego samego dnia odbędzie się zaprzysiężenie nowego prezydenta. Zgodnie z Konstytucją RP, prezydent obejmuje urząd po złożeniu przysięgi przed Zgromadzeniem Narodowym. Karol Nawrocki będzie pełnił funkcję głowy państwa przez pięć lat, z możliwością jednej reelekcji.

Nowe wyzwania na horyzoncie

Prezydent Nawrocki, składając przysięgę, zobowiąże się do strzeżenia niezłomnej godności narodu, niepodległości i bezpieczeństwa państwa. Jego kadencja, rozpoczęta 6 sierpnia, będzie trwała do 2030 roku, z możliwością ubiegania się o drugą kadencję. Kolbuszowa, choć na razie wciąż czeka na prezydencką wizytę, może być świadkiem ważnych wydarzeń w nadchodzących miesiącach, gdy Karol Nawrocki stanie się pełnoprawnym prezydentem RP.

Bartosz Posłuszny

➤ KOLBUSZOWA

Szpital z nowoczesnym źródłem

Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej przekazało, że zakończył się pierwszy etap zadania pod nazwą „Zero-emisyjne źródło ogrzewania w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej”, którego łączny koszt wyniesie prawie 10 milionów złotych.

Dobiegł końca pierwszy etap inwestycji prowadzonej w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej, a dokładnie przy ul. Kolejowej, gdzie mieści się Oddział Nefrologii i Dializoterapii. Jej koszt to 4,5 mln zł.

Co już zostało zrobione?

Barbara Żarkowska, przedstawicielka kolbuszowskiego starostwa przekazała, że w pierwszej kolejności zmodernizowano kotłownię w bu-



Milionowa inwestycja w szpitalu w Kolbuszowej. Pierwszy etap został zakończony.

Fot. Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej

dynku przy ul. Kolejowej. Przystarzałe urządzenia zostały zastąpione nowoczesnymi, energooszczędnymi kotłami gazowymi oraz specjalnymi podgrzewaczami wody ze stali nierdzewnej. Jest to rozwiązanie, które pozwala oszczędzać energię i pieniądze.

Co dzieje się teraz?

- Obecnie trwają prace przy głównym budynku Szpitala Powiatowego przy ul. Grunwaldzkiej. Tu inwestycja zakłada wymianę starych kotłów na gruntowe pompy ciepła i nowoczesne kotły gazowe. To

połączenie pozwoli efektywnie i ekologicznie ogrzewać budynek przez cały rok - wyjaśnia.

Jak dowiadujemy się dalej, w obu lokalizacjach montowane są również panele fotowoltaiczne, które będą produkować prąd na potrzeby szpitala. Dodatkowo w głównym budynku powstanie nowoczesny agregat kogeneracyjny, który jednocześnie będzie wytwarzał ciepło i energię elektryczną, wykorzystując gaz ziemny. To rozwiązanie pozwoli znacząco obniżyć rachunki za ogrzewanie i prąd, a zaoszczędzone środki można będzie przeznaczyć na inne potrzeby szpitala.

- Koszty energii stale rosną, a przepisy dotyczące ochrony środowiska stają się coraz bardziej rygorystyczne. Dlatego władze powiatu kolbuszowskiego inwestują w nowoczesne, oszczędne i ekologiczne rozwiązania, które zmniejszą zużycie paliw i energii,

poprawią efektywność energetyczną szpitala, zwiększą bezpieczeństwo energetyczne placówki oraz wpłyną pozytywnie na środowisko - podkreśla Barbara Żarkowska.

Z myślą o przyszłości

Jak słyszymy od przedstawicieli powiatu, dzięki tej inwestycji Szpital Powiatowy w Kolbuszowej stanie się bardziej

REKLAMA

nowoczesny i tańszy w utrzymaniu. A to oznacza, że więcej środków będzie można przeznaczyć na sprzęt medyczny czy nowe usługi zdrowotne.

Łącznie całe zadanie kosztować będzie 9 755 130 zł. Fundusze pochodzą z Rządowego Funduszu Polski Ład Programu Inwestycji Strategicznych, które otrzymał Samorząd Powiatu Kolbuszowskiego. **Bartosz Posłuszny**

okna drzwi rolety bramy

PRAKTIC
idealne okna

Doskonały wybór dla Twojego domu

Autoryzowany Dystrybutor: **stollar**
OKNA I DRZWI

Plac Wolności 54, 36-100 Kolbuszowa
tel.: +48 17 227 00 90, fax: 227 00 91
e-mail: biuro@practic.pl, www.practic.pl

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Kolejne miliony na drogi

Minister infrastruktury przyznał województwu podkarpackiemu 166 413 484,13 zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, co stanowi wzrost o prawie 465 tys. zł w porównaniu do ubiegłego roku. Środki te zostały rozdysponowane zgodnie z kryteriami określonymi w rozporządzeniu Rady Ministrów z 17 grudnia 2018 r

- Rozpoczynamy nabór wniosków o dofinansowanie. Potrwa on 30 dni, czyli do 20 sierpnia 2025 r. – ogłosiła Teresa Kubas-Hul, wojewoda podkarpacki.

Rozpoczęcie w 2026 roku

Dofinansowanie będzie dostępne dla projektów, które rozpoczynają się w 2026 roku.



Fot. K. Ząbczyk

Samorządy także z powiatu kolbuszowskiego będą mogły sięgnąć po dofinansowanie na remont dróg.

Zgodnie z założeniami, dofinansowane mogą zostać zarówno zadania roczne, realizowane przez 12 miesięcy, jak i projekty wieloletnie, które trwać będą dłużej niż 12 miesięcy, lecz nie

przekroczą terminu zakończenia w 2029 roku.

Wojewoda podkarpacki wyjaśniła, że fundusze zostały podzielone na dwie części: - 55 procent z całej puli ponad 166

mln zł przeznaczyłam na zadania gminne, natomiast 45 procent na zadania powiatowe – przedstawiła wojewoda podkarpacki. – Tutaj kryterium była długość obu kategorii dróg.

Szansa dla każdego

Pieniądze z funduszu mogą zostać przeznaczone na budowę, przebudowę lub remont dróg gminnych i powiatowych. Wnioski o dofinansowanie mogą składać samorządy, a maksymalna wartość wsparcia to 30 mln zł, z możliwością dofinansowania do 80%, zależnie od poziomu wskaźnika dochodów podatkowych.

- Podtrzymujemy zasadę: 1 wniosek na zadanie gminne lub 2 wnioski na zadanie powiatowe. Tak, aby każdy miał szansę skorzystać z dofinansowania – mówiła Teresa Kubas-Hul. – Samorządowcy mogą składać wnioski na dwa typy zadań: inwestycyjny (przebudowę lub budowę) lub remontowy.

Poprawa bezpieczeństwa

Ocena wniosków będzie opierać się na kryteriach merytorycznych wynikających z art. 24 ustawy o Funduszu. Naj-

ważniejsze z nich to poprawa bezpieczeństwa poprzez budowę chodników, ścieżek rowerowych, przejść dla pieszych czy oświetlenia. Wysoko punktowane będą także projekty dotyczące dróg na terenach wiejskich, łączących dwie miejscowości, pełniące istotne funkcje lokalne, takie jak zapewnienie dostępu do transportu publicznego czy instytucji publicznych.

- Tak, jak w roku poprzednim, tak i teraz kryteria oceny wniosków są publicznie udostępnione na stronie naszego urzędu. Tam, gdzie znajduje się ogłoszenie o naborze wniosków – podkreśliła wojewoda.

Podsumowując, Teresa Kubas-Hul dodała, że w latach 2024 i 2025 łączne dofinansowanie z Funduszu dla Podkarpacia wyniosło 480 250 666,31 zł. Dzięki tym środkom zrealizowano 229 zadań, w tym 165 gminnych i 64 powiatowych, co pozwoliło na budowę, przebudowę lub remont 324 km dróg.

Bartosz Posłuszny

GMINA CMOLAS

Dofinansowanie dla gminy

Gmina Cmolas zyskała kolejne dofinansowanie z Funduszy Europejskich. Projekt „Poprawa efektywności energetycznej budynków publicznych” pozwoli na kompleksową modernizację obiektów oświatowych, w tym wymianę systemów grzewczych i wdrożenie rozwiązań opartych na odnawialnych źródłach energii.

Gmina Cmolas otrzymała kolejne dofinansowanie z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027. Dzięki pozyskanym środkom finansowym w wysokości 1 426 629,85 złotych gmina zrealizuje projekt mający na celu poprawę efektywności energetycznej budynków publicznych, w szczególności placówek oświatowych.

REKLAMA



- Dzięki pozyskanym środkom finansowym zrealizujemy kolejne zadania inwestycyjne, które wpłyną na rozwój i nowoczesność infrastruktury publicznej - podkreśliła Bernadetta Wolak-Posłuszny, wójt gminy Cmolas.

Główne cele projektu

Projekt, zatytułowany „Poprawa efektywności energetycznej budynków publicznych

na terenie gminy Cmolas”, ma na celu kompleksową modernizację infrastruktury edukacyjnej. Główne cele to zwiększenie efektywności energetycznej

REKLAMA

budynków publicznych, ograniczenie zużycia energii cieplnej, poprawa komfortu cieplnego użytkowników oraz wymiana przestarzałych i nieefektywnych systemów grzewczych.

Zainstalowane zostaną również rozwiązania oparte na odnawialnych źródłach energii (OZE), co przyczyni się do zmniejszenia emisji dwutlenku węgla oraz obniżenia kosztów utrzymania obiektów publicznych. W efekcie projekt pozwoli na poprawę warunków pracy i nauki w szkołach, a także będzie miał pozytywny wpływ na lokalne środowisko.

Etapy realizacji i harmonogram inwestycji

Aktualnie trwają intensywne prace przygotowawcze, w tym opracowanie dokumentacji przetargowej. W pierwszej kolejności planowana jest modernizacja Szkoły Podsta-

wowej w Jagodniku, która ma zostać zakończona jeszcze w 2025 roku. W 2026 roku przewidziany jest gruntowny remont hali sportowej w Ostrowach Tuszkowskich, która również zyska nowoczesne rozwiązania energetyczne.

Wójt gminy Cmolas, Bernadetta Wolak-Posłuszny, wyraziła radość z kolejnego wsparcia dla gminy, podkreślając, że projekt jest jednym z kluczowych elementów strategii rozwoju gminy i poprawy jakości życia jej mieszkańców.

Korzyści dla mieszkańców

Projekt będzie miał długofalowy wpływ na poprawę jakości życia mieszkańców gminy Cmolas. Dzięki wdrożeniu nowoczesnych rozwiązań energetycznych gmina zmniejszy emisję szkodliwych gazów oraz obniży koszty ogrzewania budynków publicznych. Dodatkowo zmiana systemów

grzewczych i wprowadzenie OZE przyczyni się do stworzenia bardziej komfortowych warunków zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli.

Zrealizowanie tych inwestycji to nie tylko krok w stronę nowoczesnej i ekologicznej gminy, ale także ważny element w budowie zrównoważonego rozwoju regionu.

Pozyskane środki z Funduszy Europejskich dla Podkarpacia są kolejnym dowodem na dynamiczny rozwój gminy Cmolas. Wprowadzenie zmian w zakresie efektywności energetycznej budynków publicznych nie tylko poprawi jakość życia mieszkańców, ale także przyczyni się do zmniejszenia wpływu gminy na środowisko naturalne. Z niecierpliwością czekamy na rozpoczęcie inwestycji i ich finalizację, które z pewnością przyniosą korzyści wszystkim użytkownikom tych obiektów.

Bartosz Posłuszny

ALKA
PRODUCENT MATERACY I MEBLI

MATERACE ✓

MEBLE NA WYMIAR ✓

CIĘCIE PIANKI TAPICERSKIEJ ✓

ŁÓŻKA TAPICEROWANE ✓

RENOWACJE MEBLI ✓

609 850 089
17 2275 299

ŚWIERCZÓW 128
36-100 KOLBUSZOWA

ALKA-MATERACE.PL BIURO@ALKA-MATERACE.PL

SKLEP SERWIS

KOSIARKI

TRAKTORY

KOSY

INNE

ul. Wiktora 9 | tel. 17 2273 408 | www.agromarketbiz.pl

Nakrętki dla Mai

Nasza redakcja kontynuuje zbierkę plastikowych nakrętek, które tym razem trafią do Mai Pyzińskiej - chorej dziewczynki potrzebującej wsparcia.

Każdego dnia odkręcamy plastikowe butelki, a nakrętki często bezrefleksyjnie wyrzucamy do kosza. Tymczasem ten drobny przedmiot może realnie pomóc.

Zachęcamy wszystkich do włączenia się w akcję! Nakrętki można zostawiać w redakcji naszego tygodnika przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej (pierwsze piętro).

Opłaty za śmieci w górę?

Bartosz Poślusznny
bposlusznny@korsko.pl

Produkujemy coraz więcej odpadów. Czy to oznacza, że mieszkańcy gminy Kolbuszowa będą musieli liczyć się z podwyżkami cen za śmieci od 2026 roku? O to pytamy Krzysztofa Wójcickiego, zastępcę burmistrza Kolbuszowej.

Zwiększona liczba turystów, powroty osób z zagranicy oraz zmiany w gospodarstwach domowych sprawiają, że w okresie wakacyjnym w gminie Kolbuszowa generowane są większe ilości odpadów. Urząd Miejski przypomina mieszkańcom o obowiązku składania aktualizacji deklaracji dotyczących opłaty za gospodarowanie odpadami, w przypadku zmiany liczby osób zamieszkujących nieruchomości.

Zgodnie z przepisami prawa, właściciele nieruchomości muszą złożyć nową deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w przypadku zmiany liczby osób w gospodarstwie domowym. Zmiana ta ma na celu zapewnienie prawidłowego naliczenia opłaty, a także utrzymanie porządku w systemie zarządzania odpadami w gminie.



Czy w gminie Kolbuszowa opłaty za śmieci pójdą w górę?

Kiedy należy złożyć deklarację?

Deklarację należy zaktualizować w kilku przypadkach. Powroty osób z zagranicy – jeśli do gospodarstwa domowego wracają członkowie rodziny, którzy przebywali poza granicami kraju, konieczne jest zgłoszenie tego faktu. Powroty z internatów i akademików – dotyczy to również osób, które studiowały lub mieszkały w internatach. Urodzenie się dziecka – w przypadku narodzin dziecka również należy dokonać zmiany deklaracji. Zamieszkanie dodatkowych osób – obejmuje to także osoby, które nie są zameldowane, ale mieszkają na stałe w danym gospodarstwie domowym.

Termin składania deklaracji

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, właściciel nieruchomości jest zobowiązany złożyć nową deklarację w terminie do 10 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym zmiana miała miejsce. Ważne jest, aby pamiętać, że opłatę za gospodarowanie odpadami w zmienionej wysokości należy uiścić za miesiąc, w którym ta zmiana nastąpiła.

Wakacje a odpady

W okresie wakacyjnym liczba osób przebywających na terenie gminy znacząco rośnie, co wiąże się z większą ilością wytwarzanych odpadów. Urząd

Miejski apeluje, by wszyscy mieszkańcy, którzy doświadczyli zmian w składzie swoich rodzin, niezwłocznie dokonali aktualizacji swoich deklaracji, co pomoże w zachowaniu porządku i zapewni odpowiednie zarządzanie odpadami w gminie.

Ceny za śmieci w górę?

Za śmieci i ich wywóz muszą płacić mieszkańcy. Nie ma możliwości, aby gminy dokładały do tego interesu ze swoich pieniędzy. Zatem cała odpowiedzialność finansowa spoczywa właśnie na nas. Czy to oznacza, że opłaty pójdą w górę?

Krzysztof Wójcicki, zastępca burmistrza Kolbuszowej uspokaja, że w tym roku na pewno się

to nie stanie. Nie wiadomo jednak, jak będzie przedstawiać się sytuacja jeżeli chodzi o kolejny 2026 rok. Może okazać się tak, że stawki zostaną podniesione.

Wiceburmistrz zauważa, że wszystkie koszty rosną. - Prąd, inne opłaty, najniższa krajowa - wymienia nasz rozmówca. Dodał on także, że urząd przygląda się temu na przełomie września i października. Zastępca burmistrza wspominał także, że ceny za śmieci nie były podnoszone od czterech lat.

Spalarnia a wysypisko

Gmina Kolbuszowa oddaje odpady komunalne do Kozodrzy. To tam trafiają śmieci wyrzucone przez mieszkańców. Krzysztof Wójcickiego zapytaliśmy o spalarnię śmieci i jej opłacalność, bowiem znajduje się taka w Rzeszowie. Podobny obiekt ma powstać także w Stalowej Woli, gdzie śmieci mają oddawać m.in. Tarnobrzeg, czy gmina Nowa Dęba.

Zastępca burmistrza zauważa, że jeżeli chodzi o spalarnię, jest jeden problem. Nie chcą one przyjmować odpadów w okresie letnim. Powód? Spalarnia zaopatruje miasto w ogrzewanie, stąd w okresie jesienno-zimowym potrzeby są dużo wyższe. W lecie, gdzie nie działają kaloryfery, spalarnie zaopatrują miasta je-

dynie w kwestii ogrzania wody w blokach. Stąd w ciepłych miesiącach śmieci musiałyby być oddawane gdzie indziej, czyli np. do Kozodrzy. Jednak bez podpisanej stałej umowy, koszty byłyby wyższe, stąd cały proces byłby mniej opłacalny.

Kody na śmieci

W gminie Kolbuszowa obowiązuje także system, gdzie mieszkańcy muszą na worki ze swoimi odpadami przyklejać specjalne kody. Czy system działa prawidłowo? - Mamy to na poziomie 70-80 procent - mówi o licznie mieszkańców, którzy przyklejają swoje kody Krzysztof Wójcicki.

Raz w roku Urząd Miejski w Kolbuszowej przypomina mieszkańcom o tej konieczności. Jeżeli dana osoba notorycznie nie stosuje się do obowiązującego przepisu, urząd wystosowuje pismo z informacją, że worki bez kodów nie będą odbierane.

Obowiązująca obecnie miesięczna stawka opłaty dla właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy, wynosi 30 zł od mieszkańca. Jeżeli gospodarstwo posiada kompostownik, wówczas opłata wynosi 27 zł od osoby.

KOLBUSZOWA

Zakaz parkowania już obowiązuje

Parkowanie przy tej ulicy w Kolbuszowej jest już niemożliwe. Jakie zmiany czekają na kierowców w mieście nad Nilem?

Przypomnijmy, że jakiś czas temu Józef Fryc, radny z Kolbuszowej, złożył interpelację, w której zwrócił uwagę na problem parkowania w kluczowych miejscach miasta. Po jego interwencji mają nastąpić znaczne zmiany. Jakież?

Główne uwagi dotyczą parkingu przy ul. Narutowicza, gdzie mieszkańcy pozostawiają samochody na wiele godzin, oraz skrzyżowania ulic Wiktora i Handlowej, gdzie źle zaparkowane auta ograniczają widoczność i stwarzają zagrożenie.

Jednym z poruszonych wątków jest parking przy

ul. Narutowicza, w pobliżu Przedszkola nr 1. Jak zaznacza radny, miejsce to jest codziennie użytkowane przez rodziców przywożących i odbierających dzieci – około 100 maluchów dziennie.

Problemem jest jednak to, że mieszkańcy pozostawiają tam auta na wiele godzin, blokując dostęp do miejsc postojowych. Fryc zaproponował wprowadzenie zakazu postojowego z możliwością krótkiego zatrzymania na maksymalnie 10 minut.

Kolejnym punktem interpelacji jest parking przy skrzyżowaniu ulic Wiktora i Handlowej, znajdujący się w pobliżu sklepu z częściami rolniczymi. Zdaniem Frycy, źle zaparkowane samochody na tym obszarze uniemożliwiają kierowcom zachowanie zasad pierwszeństwa przejazdu i ograniczają widoczność do minimum.

Radny zaapelował o zlikwidowanie miejsc postojowych w tym rejonie, aby poprawić bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu.

Znaki na parkingu przy ul. Narutowicza już zostały ustawione. Zatem samochody mogą się tam zatrzymać na nie więcej niż 10 minut. Zmiana obowiązywać będzie od poniedziałku do piątku w godz. 6-17, z wyłączeniem weekendów, kiedy przedszkole i okoliczne instytucje są zamknięte.

Zamontowano już znaki drogowe B-35 „zakaz postoju” przy ul. Narutowicza w Kolbuszowej oraz zlikwidowane zostały miejsca parkingowe na skrzyżowaniu ulic Jana Wiktora i Handlowej.

bp

KOLBUSZOWA

Nowa sauna na basenie

Gmina przystąpiła do realizacji kolejnej inwestycji na terenie Krytej Pływalni „Fregata”. Tym razem chodzi o dostawę i montaż nowoczesnej, pięciostanowiskowej sauny z zewnętrznym panelem sterującym oraz niezbędną infrastrukturą techniczną.

Zgodnie z ogłoszeniem przetargowym, oferty można było składać do piątku 25 lipca 2025 roku do godziny 10:00. Godzinę później otwarto oferty – do rywalizacji stanęły dwa przedsiębiorstwa: jedno z Rzeszowa, drugie z Libiąża. Jak się okazało, to właśnie firma z Małopolski złożyła bardziej konkurencyjną propozycję finansową.

Rzeszowska firma zaoferowała realizację zadania za kwotę 72 877,50 zł brutto, natomiast oferta z Libiąża opiewała na 71 340 zł. Oznacza to, że obie oferty miesz-

czą się w zaplanowanym przez gminę budżecie, który wynosił 73 000 zł brutto. Najprawdopodobniej to właśnie firma z Libiąża zostanie wyłoniona jako wykonawca inwestycji.

Zamówienie dotyczy montażu kabiny sauny infrared, przeznaczonej dla minimum pięciu osób. Zgodnie ze specyfikacją, obiekt ma mieć zewnętrzne wymiary około 364 cm szerokości, 160 cm głębokości i minimum 230 cm wysokości. Dodatkowo sauna będzie wyposażona w zewnętrzny panel sterujący, umożliwiający wygodne zarządzanie jej funkcjami bez konieczności wchodzenia do środka.

Dzięki inwestycji użytkownicy Fregaty zyskają dostęp do kolejnej nowoczesnej formy relaksu i regeneracji, która cieszy się coraz większą popularnością. Sauny na podczerwień, w odróżnieniu od tradycyjnych saun fiń-

skich, oddziałują na ciało za pomocą promieniowania infrared, zapewniając głębokie rozgrzanie tkanek przy niższej temperaturze otoczenia. To rozwiązanie często polecane osobom dbającym o zdrowie, sportowcom oraz wszystkim poszukującym relaksu po wysiłku fizycznym.

Władze gminy podkreślają, że sukcesywne doposażanie i modernizacja obiektu „Fregata” to element długofalowej strategii podnoszenia jakości usług rekreacyjnych dla mieszkańców. Nowa sauna ma nie tylko podnieść atrakcyjność pływalni, ale także wzmocnić jej pozycję na lokalnym rynku usług sportowo-rekreacyjnych.

Decyzję o wyborze wykonawcy poznamy już w najbliższych dniach. Po podpisaniu umowy firma, która wygra przetarg, przystąpi do realizacji zadania. Termin zakończenia prac zostanie określony zgodnie z postanowieniami zawartymi w dokumentacji przetargowej.

bp

Walka o każde miejsce

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korso.pl

W powiecie kolbuszowskim kończy się rekrutacja do szkół średnich na rok szkolny 2025/2026. Tegoroczni absolwenci szkół podstawowych stają przed nie lada wyzwaniem, ponieważ zainteresowanie niektórymi profilami klas jest wyjątkowo wysokie, a liczba miejsc w szkołach ograniczona.

Które klasy cieszyły się największym zainteresowaniem, a do których trudno było się dostać bez wysokiej punktacji? Tegoroczna rekrutacja do szkół średnich w powiecie kolbuszowskim przyniosła zaskakujące liczby i nowe wyzwania dla dyrektorów placówek.

Liceum w Kolbuszowej – rekordowa liczba chętnych

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, Dariusz Fus, przyznaje, że w tym roku odnotowano ogromne zainteresowanie szkołą. Na początku przewidziano trzy oddziały, co dawało możliwość przyjęcia 90 uczniów. Jednak liczba osób, które spełniły wymagania rekrutacyjne, wyniosła aż 172, co niemal dwukrotnie przewyższało pierwotne założenia. W odpowiedzi na tak dużą liczbę chętnych, organ prowa-

dzący (tj. starostwo powiatowe) wyraził zgodę na utworzenie pięciu oddziałów.

Jak przekazał w rozmowie z nami szef placówki, w liceum dostępne są klasy o różnych profilach, z których najwięcej chętnych zgłosiło się do klasy medycznej – aż 76 osób. W związku z tym utworzono dwie klasy medyczne, z których każda przyjmie maksymalnie 32 uczniów. Wśród innych profili, które cieszą się dużym zainteresowaniem, znajduje się klasa politechniczna. Aby dostać się do niej, należało uzyskać minimum 122 punkty z egzaminu ósmoklasisty.

Kolejną popularną opcją była klasa humanistyczno-prawna. W przypadku tej klasy próg punktowy wynosił 102 punkty. Natomiast do klasy mundurowej zgłosiło się 70 osób, jednak ze względu na przepisy rozporządzenia dotyczące liczby uczniów w klasach mundurowych, w tej klasie może znaleźć się maksymalnie 32 uczniów. W związku z tym w tym roku, mimo ogromnego zainteresowania, szkoła przyjmie tylko 32 osoby na ten profil.

Dyrektor Fus podkreśla, że w tym roku punktacja z egzaminu ósmoklasisty będzie kluczowa dla dostania się do szkoły, szczególnie w przypadku klas medycznych, politechnicznych oraz mundurowych, gdzie liczba miejsc jest ograniczona.

Zespół Szkół Technicznych – wybory zawodowe na czołowej pozycji

W Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej również nie zabrakło chętnych. Dyrektor szkoły, Grażyna Pelka, informuje, że do technikum przyjęto około 90 uczniów, a do szkoły branżowej około 30. W tym roku dużym zainteresowaniem cieszyły się kierunki związane z elektroniką, logistyką oraz informatyką. Wśród uczniów, którzy wybierali technikum, nie brakowało również tych zainteresowanych takimi zawodami jak mechanik i mechatronik, czy programista.

W szkole branżowej od lat największym zainteresowaniem cieszy się kierunek mechanik pojazdów samochodowych, na który uczęszczać będzie większa liczba uczniów również i w roku szkolnym 2025/2026. Warto zaznaczyć, że liczba chętnych do tej szkoły nie odbiegała od ubiegłorocznych wyników – jest porównywalna.

ZSA-E w Weryni – dwa oddziały i nowy kierunek

Jak zaznacza Zbigniew Bogacz, dyrektor Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni, placówka nie narzeka tego roku na brak chętnych. Do szkoły zakwalifiko-



W powiecie kolbuszowskim kończy się rekrutacja do szkół średnich na rok szkolny 2025/2026.

wano około 62 uczniów, którzy zostali przyjęci do jednego oddziału technikum oraz jednego oddziału szkoły branżowej. Ponadto, w tym roku udało się wprowadzić nowy kierunek kształcenia – technik aranżacji wnętrz, który spotkał się z pozytywnym odzewem wśród młodzieży.

Wśród najchętniej wybieranych kierunków w technikum znalazły się: technik eksploatacji portów i terminali, technik ekonomista oraz technik żywienia. W szkole branżowej największym zainteresowaniem cieszyły się natomiast kierunki związane z obsługą maszyn i urządzeń do robót ziemnych i drogowych, a także kucharz. Zgodnie z oceną dyrektora, tegoroczna rekrutacja

nie odbiegała od poziomu ubiegłorocznego – liczba chętnych jest na podobnym poziomie.

Matura 2025 – wyniki matur w powiecie kolbuszowskim

W tym roku maturę w powiecie kolbuszowskim zdawało łącznie 231 uczniów z trzech szkół średnich: Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej oraz Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Wyniki matur wzbudziły mieszane emocje.

Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej osiągnęło najwyższą zdawalność – aż 95% uczniów uzyskało pozytywny wynik. W tej szkole maturzyści

świetnie poradzi sobie z przedmiotami obowiązkowymi: językiem polskim (99%), matematyką (97%) oraz językiem angielskim (97%).

Z kolei Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej uzyskał 50% zdawalność matury, co stanowi wynik przeciętny. W tej szkole lepiej wypadły egzaminy z języka polskiego (86%), gorzej zaś z matematyki (60%) i języka angielskiego (76%).

Najtrudniej maturę zdało 10 spośród 27 maturzystów Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni, co daje 37% zdawalności. Największe trudności wystąpiły w przypadku matematyki, gdzie zdawalność wyniosła tylko 48%.

REKLAMA

CENTRUM BUDOWLANE

MATERIAŁY BUDOWLANE,
WYKOŃCZENIOWE, NARZĘDZIA BUDOWLANE
SŁAWOMIR WRAŻEŃ



- ✓ KAMIEŃ DROGOWY, OZDOBNE,
- ✓ ZIEMIA OGRODOWA,
- ✓ KAMIEŃ DO GABIONÓW,
- ✓ KOLOROWE DO OGRODU, OTOCZAKI

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

- PIASKI, ŻWIRY, ZIEMIA, CEGŁY
- STYROPIANY, PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE, PŁYTY OSB,
- MATERIAŁY KANALIZACYJNE
- USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM:
- KOPARKA, ŁADOWARKA, TRANSPORT
- CIEŻARÓWKĄ OD 3.5 DO 40 DMC
- DREWNO OPAŁOWE**



36-147 NIWISKA 516A TEL.: 782 029 904 E-MAIL: SŁAWEK.TURBO@INTERIA.EU
WWW.KRUSZYWA-PODKARPACKIE.PL

KOLBUSZOWA

Zabytki na kołach

To nie był zwykły piątek – to była historia na czterech kołach. 25. Jubileuszowy Podkarpacki Rajd Pojazdów Zabytkowych, będący jednocześnie VI rundą Mistrzostw Polski, zawiązał do Kolbuszowej. A dokładniej – na malowniczy teren Muzeum Kultury Ludowej.

To tutaj, w otoczeniu drewnianych chałup i zapachu suszonych ziół, zabytkowe auta prezentowały się niczym filmowi bohaterowie z innej epoki. Kolbuszowski skansen okazał się jednym z najbardziej klimatycznych punktów tegorocznego 25. Jubileuszowego Podkarpackiego Rajdu Pojazdów Zabytkowych.

W piątek, 25 lipca, od godziny 11:30 tłumy mieszkańców i turystów mogły podziwiać zabytkowe pojazdy, które w idealnym kontraście z wiejską zabudową XIX wieku przycią-

gały obiektyw aparatów. I nasz – również. To jednak tylko jeden z wielu przystanków na trasie motoryzacyjnego święta.

Rajd rozpoczął się dzień wcześniej (24 lipca) nocnym wyścigiem ulicznym w sercu Rzeszowa – na placu Farnym. W piątek karawana pojazdów odwiedziła także Głogów Małopolski, gdzie odbyły się próby

sportowe i prezentacje w centrum i przy basenie. Po południu perełki motoryzacji przyjechały na teren Folwarku „Cyziówka”. Auta zawiąły także do Parku Historycznego w Bliźnie, potem na dziedziniec zamku w Przecławiu, gdzie rozegrał się „Konkurs Elegancji”. Na zakończenie dnia auta przyjechały do Bratkowic.

kz



To była prawdziwa motoryzacyjna podróż w czasie.



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

Majątki radnych z gminy Niwiska

cz. II

Ile zarabiają, co posiadają, a co wpisali do swoich oświadczeń majątkowych? Przedstawiamy drugą część majątków radnych z gminy Niwiska. Zajrzyjmy do dokumentów, które pokazują, jakimi nieruchomościami, dochodami i pojazdami dysponują wybrani przez mieszkańców przedstawiciele lokalnej władzy.



Tomasz Pieniek

KP PSP Kolbuszowa
ul. Piekarska 13

Starszy operator sprzętu
specjalnego

Środki pieniężne, jakie zgromadził na swoim koncie na koniec w 2024 roku wyniosły 15 000 zł.

Posiada dom o powierzchni 172,2 mkw, o wartości 650 000 zł.

Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 2,26 ha i wartości 70 000 zł, rodzaj gospodarstwa to uprawy trwałe.

Z tego tytułu osiągnął dochód i przychód w wysokości 12 537,5 zł wraz z dopłatami z ARiMR

Z tytułu zatrudnienia osiągnął przychód 122 514,47 zł, z tytułu umowy na zlecenie 1720 zł,

Z diety radnego 6043 zł,
Z tytułu ekwiwalentu za udział w akcjach ratowniczej 569 zł.

Posiada samochód osobowy audi A6 z 2008 roku, opel mokka e z 2022 rok, mikrociągnik rolniczy Loncin X-Wolf 700 z 2024 rok.

Posiada kredyt gotówkowy w banku spółdzielczym w Kolbuszowej na kwotę 85 000 zł, pozostało do spłaty 70 000 zł. Wszystkie zobowiązania, nieruchomości i ruchomości podlegają małżeńskiej wspólnocie majątkowej.



Robert Róg

Nadleśnictwo Kolbuszowa

Sekretarz Nadleśnictwa

Środki pieniężne, jakie zgromadził na swoim koncie na koniec roku 2024 wyniosły 9 425,71 zł.

Posiada dom o powierzchni 178 mkw, o wartości 400 000 zł.

Mieszkanie, wraz z garażem do generalnego remontu, o powierzchni 41,60 mkw i wartości 120 000 zł.

Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 8,463 ha, na którym znajdują się: zabudowa ogrodowa, budynek mieszkalny oraz budynek gospodarczy, o wartości wraz z budynkiem gospodarczym 200 000 zł.

Działki o powierzchni 2,9330 ha, podlegają własności osobistej, działki o powierzchni 2,06 ha podlegają własności osobistej małżonka, działki o powierzchni 3,47 ha podlegają małżeńskiej wspólnocie majątkowej.

Z tego tytułu radny osiągnął przychód w wysokości 11 720,92 zł i tak sam dochód, podlega to małżeńskiej wspólnocie majątkowej.

Dochody, jakie wskazał za 2024 roku to: wynagrodzenie za pracę - 197 692,60 zł, dieta radnego - 11 074 zł, inne - 36 074 zł

Posiada ciągnik rolniczy CASE FARMAL 85A, rok produkcji 2013, o wartości

100 000 zł, przyczepę rolniczą PRONAR rok 2012, o wartości 15 000 zł, samochód osobowy seat slhambra rok produkcji 2013, o wartości 35 000 zł, samochód ciężarowy marki iveco daily rocznik 2005 o wartości 25 000 zł.



Stanisław Rzemień

Emeryt

Dochody z diety radnego, jakie osiągnął za rok 2024 wyniosły 9 038 zł,

Z emerytury 67 530,82 zł,
Z tytułu umowy na zlecenie 550 zł,

Z tytułu świadczenia ratowniczego 3 040 zł,

Z tytułu pełnienia funkcji sołtysa 3 963,60 zł.

Wszystko to podlega małżeńskiej wspólnocie majątkowej.



Krzysztof Skowroński

Lear Corporation Poland II
Sp.z.o.o.

Radny wykazał, że na koniec 2024 roku, zgromadził na swoim

koncie 20 000 zł, oraz 15 000 euro.

Posiada dom o powierzchni 63 mkw, o wartości 700 000 zł

Posiada działkę, na której znajduje się dom 0,19 ha, wartą 30 000 zł

Dochody osiągnięte z tytułu zatrudnienia wynoszą 47 563 zł,
Dochód z giełdy wyniósł 1 802,36 zł,

Z diety radnego 6 443 zł.

Posiada samochód osobowy toyota raw 4 2012 rok produkcji,
volkswagen EOS 2013 rok produkcji,

Motocykl Yamaha Rajder 2008 rok produkcji.



Marek Świdorski

Miejskie przedsiębiorstwo
gospodarki komunalnej
Sp.z.o.o Mielec

Kierowca-mechanik

Środki pieniężne, jakie zgromadził na swoim koncie na koniec 2024 roku, wynoszą 202 725,29 zł.

Posiada dom 210,29 mkw, o wartości 600 000 zł,

Mieszkanie o powierzchni 53,50 mkw, o wartości 400 000 zł,
Gospodarstwo rolne, o powierzchni 1,3470 ha.

Z tego tytułu osiągnął dochód wraz z dopłatą ARiMR, w wysokości 1 223,58 zł.

Jest członkiem rady nadzorczej od 03.01.2024, w MPBK Sp.z.o.o Mielec.

Dochody z tytułu członka komisji wyborczej wyniosły 600 zł,

Z tytułu zatrudnienia wyniosły 97 905,24 zł,

Z diety radnego 6 443 zł,

Ekwiwalent z OSP wyniósł 729 zł.

Posiada samochód osobowy toyota avensis combi 2011 rok produkcji, toyota avensis 2010 rok produkcji, ciągnik Ursus C-330 1987 rocznik. Cały majątek podlega małżeńskiej wspólnocie majątkowej.



Damian Wilk

Własna
działalność gospodarcza

Radny wykazał, że na koniec 2024 roku zgromadził na swoim koncie 65 000 zł.

Posiada dom o powierzchni 168 mkw, o wartości 846 000 zł.

Gospodarstwo rolno-hodowlane, o wartości 1 435 000 zł, rodzaj zabudowy to: zagroda, kurnik.

Z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 16 500 zł.

Posiada również budynek gospodarczo-garażowy o powierzchni 96 mkw, o wart. 150 tys. zł.

Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w 2024 roku, osiągnął dochód 55 040,18 zł i taki sam przychód.

W dochodach za 2024 rok wskazał: działalność wykonywana osobiście: 200 zł, dieta radnego - 5 150 zł.

Posiada samochód osobowy audi A6 2018, audi A6 2014, volkswagen sharan 2017, ciągnik rolniczy zetor 5211 1987 rok produkcji, ciągnik rolniczy Can-An Outalnder 2022 rok produkcji, ładowarka JCB 525-60 2015 rocznik.



Danuta Kozak

Jeronimo Martins Polska
Sp.z.o.o.

Sprzedawca - kasjer

Radna wykazała, że na koniec roku 2024 zgromadziła na swoim koncie 55 000 zł.

Posiada dom o powierzchni 95 mkw, o wartości 250 000 zł. Dom jest współwłasnością z siostrą, radna posiada dwie trzecie udziałów.

Gospodarstwo rolne, o powierzchni 1,7834 ha i wartości wraz z domem 400 000 zł. Rodzaj zabudowy gospodarstwa to: zabudowa zagrodowa, budynek mieszkalny i zabudowa gospodarcza.

Dochody osiągnięte z tytułu zatrudnienia wynoszą 62 946,47 zł,

Z diety radnego 539 zł.

Posiada samochód volkswagen golf plus 2009 rok produkcji.

kk

Szerszenie zmorą mieszkańców

Szerszenie, choć często traktowane jako niegroźne owady, mogą stanowić poważne zagrożenie dla ludzi, zwłaszcza jeśli czują się zagrożone. Ich obecność w ogrodzie, szczególnie w okolicach domów, budzi wiele niepokoju, zwłaszcza w sezonie letnim. Co przyciąga szerszenie do naszych ogrodów i dlaczego często osiedlają się w pobliżu naszych domów?

Jakich roślin należy unikać, aby nie zapraszać tych owadów do swojego ogrodu? Sprawdź, jak się przed nimi bronić.

Co przyciąga szerszenie?

Szerszenie są owadami, które preferują miejsca, w których mogą znaleźć łatwe źródło pożywienia, szczególnie pokarmu bogatego w białko i cukry. W ogrodach przyciągają je kwiaty, które wydzielają intensywny zapach, zwłaszcza te w jasnych kolorach, takie jak lilie, begonie czy krzewy malinowe. Dodatkowo, zapach fermentujących owoców może przyciągać je na tereny ogrodów, w których znajdują się owoce na drzewach lub pozostawione resztki po zbiorach.

Szerszenie chętnie zasila swoją dietę w białko, więc szczególnie atrakcyjne są dla nich miejsca, gdzie występują inne owady – np. w okolicach upraw warzywnych, które mogą przyciągać ich ofiary.

Rośliny, których należy unikać w ogrodzie

Jeśli zależy nam na tym, aby nie przyciągać szerszeni do ogrodu, warto unikać kilku typów roślin. Szerszenie zwabiają szczególnie rośliny o intensywnych zapachach, takie jak: lilie – piękne, lecz bardzo atrakcyjne dla szerszeni, zwłaszcza w okresie kwitnienia, begonie – ich kwiaty, podobnie jak lilie, wydzielają zapachy, które przyciągają owady, krzewy malinowe – nie tylko same maliny, ale także zapach kwiatów mogą przyciągać szerszenie, dalej – podobnie jak inne kwiaty o intensywnym zapachu, stanowią pokusę dla owadów.

Jeśli zależy nam na uniknięciu szerszeni w ogrodzie, lepiej postawić na rośliny, które nie mają tak intensywnych zapachów, takie jak lawenda, czy



Szerszenie do jedne z najbardziej niebezpiecznych owadów, których użądlenie, zwłaszcza dla osoby uczulonej może nieść za sobą poważne skutki.

pelargonie, które odstraszały owady.

W pobliżu naszych domów

Szerszenie budują swoje gniazda w miejscach, które zapewniają im odpowiednią temperaturę, wilgotność i ciszę. Wybierają miejsca takie jak strychy, piwnice, a także nieużywane poddasza, ponieważ zapewniają one bezpieczeństwo przed drapieżnikami oraz odpowiednie warunki do rozwoju ich kolonii.

Ponadto, miejsca takie jak strychy czy ukryte zakamarki domów chronią przed wiatrem i deszczem, co jest kluczowe dla budowy gniazda. Szerszenie szukają tych miejsc szczególnie w okresie letnim, kiedy temperatura w takich miejscach jest stabilna.

Czego unikać?

Szerszenie często przyciąga resztki jedzenia, szczególnie słodkie napoje, owoce oraz je-

dzenie na świeżym powietrzu. Jeśli w ogrodzie czy na tarasie spożywamy posiłki, warto po zakończeniu upewnić się, że wszystkie resztki zostały sprząnięte. Pozostawienie jedzenia na stole na zewnątrz może zachęcić szerszenie do odwiedzenia naszej posesji. Dobrze jest także pamiętać o uszczelnieniu wszystkich szczelin, okien i drzwi na strychu czy w piwnicy, aby utrudnić owadom dostęp do tych miejsc.

Po użądleniu przez szerszenia

Użądlenie przez szerszenie może być niebezpieczne, zwłaszcza dla osób uczulonych na jad owadów. W przypadku ukąszenia szerszeń wstrzykuje do organizmu toksyczne substancje, które mogą wywołać silną reakcję alergiczną. Objawy to m.in. obrzęk, ból, zaczerwienienie, a w skrajnych przypadkach nawet trudności w oddychaniu, zawroty głowy czy wstrząs anafilaktyczny.

Osoby, które nie są uczulone na jad, mogą doświadczać miejscowego bólu, zaczerwienienia i obrzęku. W takich przypadkach warto schłodzić

ukąszone miejsce i zastosować maści łagodzące ból. W przypadku objawów alergicznych konieczna jest natychmiastowa pomoc medyczna. Warto pamiętać, że szerszenie atakują zazwyczaj w obronie swojego gniazda, dlatego warto zachować ostrożność w pobliżu ich kolonii.

Jak pozbyć się szerszeni?

Jeśli gniazdo szerszeni pojawi się w pobliżu domu, należy skontaktować się z profesjonalistami, którzy posiadają odpowiednie środki i doświadczenie, aby bezpiecznie usunąć gniazdo. Próba samodzielnego pozbycia się szerszeni może zakończyć się poważnymi konsekwencjami, zarówno dla nas, jak i dla owadów.

Szerszenie mogą stanowić zagrożenie, ale z odpowiednią wiedzą i środkami ostrożności, można skutecznie unikać ich obecności w ogrodzie i domu. Dbając o odpowiednie rośliny i zabezpieczenie przestrzeni, można zminimalizować ryzyko nieprzyjemnych spotkań z tymi owadami.

Bartosz Posłuszny

Nowe kaucje na butelki

Już od 1 października 2025 roku w Polsce rusza system kaucyjny, który obejmie plastikowe butelki, metalowe puszki i szklane butelki wielokrotnego użytku. Choć celem jest ograniczenie odpadów i promowanie recyklingu, konsumenci muszą liczyć się z podwyżkami cen napojów – o wysokość kaucji, którą odzyskają po zwróceniu opakowania.

W dniu 1 października 2025 roku w Polsce zacznie obowiązywać system kaucyjny, którego celem jest zmniejszenie ilości odpadów i promowanie ekologicznych rozwiązań w zarządzaniu opakowaniami. Zgodnie z ustawą z 13 czerwca 2013 roku o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, za napoje sprzedawane w opakowaniach zwrotnych, takich jak plastikowe butelki do 3 litrów, metalowe puszki do 1 litra oraz szklane butelki do 1,5 litra, będzie pobierana kaucja. Jednak już teraz konsumenci muszą być przygotowani na to, że ceny napojów mogą wzrosnąć – o wysokość tej kaucji.

Jak będzie działał system kaucyjny?

Zgodnie z nowymi regulacjami, za opakowania, które będą oznaczone specjalnym logotypem, pobierana będzie kaucja. Za szklane butelki (do 1,5 l) kaucja wyniesie 1 zł, za plastikowe butelki i puszki (do 3 l i 1 l) – 50 gr. To oznacza, że konsumenci zapłacą więcej za napój, ale po zwróceniu opakowania do odpowiedniego punktu, odzyskają zapłaconą kwotę. Zatem ceny napojów mogą wzrosnąć, co ma związek z doliczeniem do ceny kaucji, ale nie będzie to oznaczać trwałej podwyżki – tylko chwilową dopłatę, którą można odzyskać.

Nie wszystkie napoje objęte systemem

Warto zauważyć, że nie wszystkie opakowania będą objęte systemem kaucyjnym od razu. Na początku nowego systemu na sklepowych półkach pojawią się napoje w opakowaniach z oznaczeniem kaucji, ale starsze partie produktów, które nie zostały jeszcze oznakowane,

również będą dostępne w sprzedaży. Producenci i sprzedawcy mają czas do końca 2025 roku na dostosowanie swoich produktów do nowych wymagań.

Gdzie zwrócić butelki i puszki?

Zgodnie z nowymi zasadami, każdy sklep, który będzie sprzedawał napoje w opakowaniach objętych systemem, ma obowiązek pobrania kaucji. Z kolei punkty, które mają powierzchnię handlową powyżej 200 m², będą musiały także odbierać zwrócone opakowania. Mniejsze placówki mogą dobrowolnie przystąpić do systemu. Zwrócone opakowania będzie można oddać w każdym punkcie odbioru, który zainstaluje odpowiednie automaty lub przyjmie je ręcznie. Ważne jest, by opakowania nie były zgniatane – kod kreskowy musi być widoczny.

Warto dodać, że wprowadzony system kaucyjny jest odrębny od programów lojalnościowych czy promocyjnych, które mogą być prowadzone przez niektóre

sklepy. W przypadku systemu kaucyjnego zwrot pieniędzy za opakowanie nie będzie wymagał paragonu ani zwrotu w tym samym sklepie, w którym dokonano zakupu. Istotnym elementem systemu jest logo kaucji, które będzie widoczne na etykiecie produktu.

Korzyści ekologiczne i wyzwania dla producentów

Nowy system ma przynieść korzyści ekologiczne – zmniejszyć ilość odpadów, z których duża część trafi na wysypiska.

Z danych z innych krajów wynika, że system kaucyjny w znacznym stopniu poprawia efektywność recyklingu i zmniejsza zanieczyszczenie środowiska. W Polsce system ten zostanie wprowadzony jako 17. w Unii Europejskiej, a jego efektywność ma wynieść ponad 90% w przypadku zwrotu opakowań.

Mimo korzyści dla środowiska, wprowadzenie systemu kaucyjnego wiąże się z wyzwaniami, zwłaszcza dla producentów. W związku z nowymi regulacjami mogą pojawić się trudności związane z logistyką

zwrotów oraz koniecznością dostosowania produkcji do wymagań systemu.

System kaucyjny, który wejdzie w życie 1 października 2025 roku, z pewnością wpłynie na ceny napojów. Kaucja, która będzie doliczana do ceny, nie jest kosztowaniem napoju, ale kwotą, którą odzyskamy po oddaniu opakowania. Nowe regulacje mają na celu zmniejszenie odpadów i promowanie recyklingu, ale już teraz warto przygotować się na niewielki wzrost cen, który wkrótce zniknie po zwróceniu opakowania.

Bartosz Posłuszny



Już od 1 października 2025 roku w Polsce rusza system kaucyjny, który obejmie m.in. plastikowe butelki

Bon dla seniorów

Już od 1 stycznia 2026 roku w życie wejdzie bon senioralny – nowe świadczenie przeznaczone dla osób w wieku 75 lat i więcej. Jego maksymalna wartość wyniesie 2150 zł miesięcznie, a celem jest wsparcie seniorów w codziennym funkcjonowaniu. To odpowiedź państwa na problemy związane z brakiem wystarczających usług opiekuńczych oraz trudnościami, z jakimi mierzą się osoby aktywne zawodowo, próbujące pogodzić pracę z opieką nad starszymi członkami rodziny.

Bon senioralny to forma pomocy finansowej, która będzie przyznawana na 12 miesięcy w formie decyzji administracyjnej. Po upływie tego czasu konieczna będzie ponowna weryfikacja uprawnień. Świadczenie to ma być narzędziem wsparcia dla seniorów, którzy wymagają pomocy w codziennych czynnościach, a jednocześnie nie mogą liczyć na stałą opiekę ze strony najbliższych.

Wartość bonu zależna będzie od oceny potrzeb seniora – od liczby przyznanych godzin usług opiekuńczych, które zostaną określone w specjalnym kwestionariuszu przez gminę.

Kto będzie mógł skorzystać?

Uprawnioną do bonu osobą będzie każdy, kto:

kończy 75. rok życia, posiada zidentyfikowane niezaspokojone potrzeby w zakresie podstawowych czynności życiowych (np. mycie, ubieranie się, przygotowywanie posiłków), nie ma możliwości uzyskania tej pomocy w ramach swojego gospodarstwa domowego, mieszka sam lub z osobami, które nie są w stanie zapewnić mu opieki, nie przekracza progu przychodowego, który w 2026 roku wyniesie 3500 zł brutto miesięcznie (łącznie z dodatkiem pielęgnacyjnym).

Kto może złożyć wniosek?

Wniosek o przyznanie bonu będzie mógł złożyć zastępny seniora, czyli osoba, na której ciąży obowiązek alimentacyjny – np. dziecko lub wnuk. Kluczowym warunkiem będzie aktywność zawodowa tej osoby – musi być zatrudniona na podstawie umowy o pracę, umowy cywilnoprawnej, prowadzić działalność gospodarczą lub osiągać dochody z rolnictwa.



Nowy dodatek dla seniorów już od stycznia 2026! Nawet 2150 zł co miesiąc.

Dodatkowo, zastępny musi spełniać warunki dotyczące przychodu, który:

dla osoby samotnej musi mieścić się między minimalnym wynagrodzeniem a jego dwukrotnością, dla osoby w gospodarstwie wieloosobowym nie może przekraczać trzykrotności minimalnego wynagrodzenia, bez względu na liczbę domowników.

Co obejmuje bon senioralny?

Świadczenie ma zapewnić seniorom realną pomoc w czterech kluczowych obszarach:

Zaspokajanie podstawowych potrzeb – pomoc w jedzeniu, ubieraniu, poruszaniu się itp. Dostęp do opieki zdrowotnej – np. pomoc w dotarciu do lekarza. Podstawowa opieka higieniczna i pielęgnacyjna – np. mycie, pomoc w toalecie. Utrzymywanie kontaktów z otoczeniem – np. spacer, rozmowy, aktywizacja. Liczba godzin wsparcia uzależniona będzie od wyniku kwestionariusza oceny potrzeb. Przykładowo:

osoby uzyskujące od 11 do 20 punktów otrzymają do 12 godzin usług miesięcznie, 21–35 punktów – od 13 do 24 godzin,

36–50 punktów – od 25 do 36 godzin, 51–60 punktów – do 50 godzin usług miesięcznie. Stawka za jedną godzinę usługi to 43 zł, co oznacza, że maksymalna wartość bonu (dla 50 godzin) wyniesie właśnie 2150 zł miesięcznie.

Ważne ograniczenia Świadczenie nie będzie przysługiwać w sytuacjach, gdy:

senior mieszka z dorosłą osobą zdolną do zapewnienia mu opieki (np. bezrobotnym dzieckiem), korzysta już z innych usług opiekuńczych finansowanych przez pomoc społeczną (poza dodatkiem pie-

legnacyjnym), nie wyrazi zgody na złożenie wniosku przez zastępnego. Jeśli pod jednym adresem mieszka więcej niż jeden senior uprawniony do bonu, każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie, ale łączna liczba godzin wsparcia dla gospodarstwa domowego nie przekroczy 72 miesięcznie.

Jak i gdzie złożyć wniosek?

Wniosek składa się w gminie właściwej ze względu na miejsce zamieszkania seniora. Do wniosku musi zostać dołączona zgoda seniora, a gmina przeprowadzi ocenę potrzeb w miejscu jego zamieszkania. Na podstawie tej oceny określi zakres i intensywność wsparcia.

Bon zostanie przyznany na 12 miesięcy, po których należy przeprowadzić ponowną ocenę. Jeśli potrzeby seniora się zmienią – np. pogorszy się jego stan zdrowia – zastępny lub osoba świadcząca usługi ma obowiązek poinformować o tym gminę.

Nowe świadczenie to ważny krok w stronę opieki nad starzejącym się społeczeństwem. Dzięki bonowi senioralnemu osoby starsze zyskają możliwość godnego funkcjonowania, a ich bliscy – nieco oddechu w łączeniu pracy zawodowej z obowiązkami opiekuńczymi. Od stycznia 2026 roku polski system wsparcia seniorów przejdzie długo wyczekiwaną zmianę.

Marta Warias

500 plus dla małżeństw?

W polskim parlamencie trwają zaawansowane prace nad ustawą, która mogłaby przyznać finansowe wsparcie dla par z imponującym stażem małżeńskim. Mowa o tzw. „500 plus dla małżeństw” – inicjatywie mającej na celu uhonorowanie tych, którzy wspólnie przeszli przez życie przez co najmniej pół wieku.

Świadczenie miałoby formę jednorazowej wypłaty, a jego wysokość zależałaby od długości trwania związku – od 5000 do nawet 8000 zł.



Komu i w jakiej wysokości przysługiwałoby świadczenie?

Premia za miłość i wierność?

Podczas posiedzenia Senackiej Komisji Petycji, które odbyło się 10 czerwca 2025 roku, senatorowie zajęli się projektem ustawy, który przewiduje wypłatę specjalnego świadczenia dla małżeństw świętujących okrągłe rocznice wspólnego życia. Pomysł, zgłoszony w ramach petycji P10-11/23, zakłada wypłatę: 5000 zł za

50-lecie małżeństwa, 5500 zł za 55-lecie, 6000 zł za 60-lecie i dalej aż do 8000 zł dla par z 80-letnim stażem.

Projekt przygotowało Biuro Legislacyjne Senatu na zlecenie Komisji Ustawodawczej. Obecnie trwają analizy kosztów, jakie nowy program mógłby wygenerować w skali budżetu państwa. Według wstępnych wyliczeń, jego roczny koszt mógłby przekroczyć 1 miliard złotych.

Tylko dla małżeństw

Pomysłodawcy nowego świadczenia porównują je do tzw. emerytury honorowej, jaką otrzymują osoby, które ukończyły 100 lat. Różnica polega na tym, że „500 plus dla małżeństw” byłoby świadczeniem jednorazowym – wypłacanym wyłącznie po złożeniu wniosku i przedstawieniu dokumentów potwierdzających długość

małżeństwa. Finansowanie programu miałoby pochodzić z budżetu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej.

Nowy pomysł, stare wątpliwości

Choć propozycja zdobywa coraz większe uznanie wśród senatorów, w przeszłości spotykała się z chłodnym przyjęciem ze strony resortu rodziny. Jeszcze

w 2023 roku ministerstwo odrzuciło ideę świadczenia, argumentując, że w polskim systemie prawnym nie istnieje analogiczny mechanizm wsparcia. Resort zaznaczył, że długotrwałe małżeństwa już teraz mogą liczyć na symboliczne wyróżnienia – jak medale za długoletnie pożycie – ale nie finansowe gratyfikacje.

W maju 2023 roku Komisja Petycji zleciła opracowanie roboczej wersji ustawy. Następnie, w grudniu 2024 roku, zawieszono dalsze prace, oczekując na oficjalne stanowisko Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Przełom nastąpił w lutym 2025 roku, kiedy to komisja jednogłośnie zdecydowała o kontynuowaniu prac legislacyjnych.

Wartość rodziny jako fundament

Zwolennicy projektu podkreślają, że w czasach kryzysu więzi rodzinnych, rosnącej liczby rozwodów i spadającej liczby zawieranych małżeństw, państwo powinno wzmacniać i doceniać trwałe relacje. Nowe świadczenie byłoby nie tylko formą uznania, ale też promocją trwałości małżeństwa jako podstawowej jednostki społecznej.

Krytycy wskazują jednak na obciążenia budżetowe oraz ryzyko precedensu – w ich ocenie system opieki społecznej powinien opierać się na uniwersalnych, a nie okazjonalnych rozwiązaniach. Pojawiły się także pytania o to, czy nie należałoby wprowadzić progu dochodowego, by świadczenie trafiło do najbardziej potrzebujących par.

Co dalej z projektem?

W marcu 2025 roku gotowy projekt ustawy został przekazany Komisji Petycji. To ważny krok, który otwiera drogę do dalszych prac nad jego kształtem i ewentualnym skierowaniem do Senatu jako inicjatywa ustawodawcza. Ostateczna decyzja wciąż jednak przed nami – wiele zależy od analizy skutków finansowych i stanowiska rządu.

Choć „500 plus dla małżeństw” to na razie tylko propozycja, zyskała już poparcie wielu senatorów i sporą uwagę opinii publicznej. Jeśli projekt wejdzie w życie, będzie to pierwszy w Polsce program finansowego wsparcia dedykowany wyłącznie parom z długim, wspólnym stażem.

Bartosz Posłuszny

Święto u strażaków z Siedlanki

20 lipca 2025 roku w Siedlance miała miejsce uroczystość poświęcenia figury św. Floriana oraz nowego garażu dla samochodu strażackiego Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedlance.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, którą odprawił ks. Paweł Samborski, kapelan wojewódzki strażaków, oraz ks. Stanisław Orszak, proboszcz parafii Kosowy. W intencji OSP w Siedlance modlono się za strażaków, ich rodziny oraz całą społeczność. Po mszy zgromadzeni udali się do remizy OSP, gdzie odbyły się główne uroczystości. Złożono meldunek, podniesiono flagę, a następnie odśpiewano hymn narodowy.

Kapelan Wojewódzki Strażaków ks. Paweł Samborski dokonał poświęcenia figury św. Floriana, patrona strażaków. Podczas uroczystości wręczono odznaczenia za wybitne zasługi w służbie pożarniczej.

bp



Figura św. Floriana została poświęcona i odsłonięta podczas uroczystości.



Druhowie otrzymali także odznaczenia.



Uroczystość była szczególnym momentem dla strażaków i mieszkańców Siedlanki.

Odznaczeni zostali:

Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa:
 dh Małgorzata Tetlak (OSP Niwiska)
 dh Franciszek Haptaś (OSP Siedlanka)
 dh Edward Boro (OSP Siedlanka)
 dh Leszek Żurek (OSP Hucisko)

Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa:
 dh Marcin Magda (OSP Siedlanka)
 dh Dawid Pruchnik (OSP Siedlanka)
 dh Michał Boroń (OSP Niwiska)

Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa:
 dh Dominik Chmielowiec (OSP Siedlanka)
 dh Grzegorz Majka (OSP Siedlanka)

Odznaką Honorową „Strażacka Gwiazda Podkarpacia”:
 dh Dariusz Pieniek (OSP Siedlanka)

Odznaką Strażak Wzorowy:
 dh Sebastian Celek (OSP Siedlanka)



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

Na podium w lasowiackim konkursie

Grodzisko Dolne, jak co roku, stało się sercem pieśni lasowiackich. 20 lipca 2025 roku w ramach Festiwalu Kultury Lasowiackiej odbył się po raz trzeci Przegląd Pieśni Lasowiackich. To wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz kulturalny regionu, przyciągnęło licznych miłośników tradycyjnej muzyki i folkloru.

Przegląd odbył się w malowniczym parku przy ośrodku kultury w Grodzisku Dolnym, gdzie zaprezentowały się zespoły śpiewacze, soliści i kapela ludowe, mające w swoim repertuarze pieśni charakterystyczne dla regionu lasowiackiego. W tym roku uczestnicy przeglądu mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności w różnych kategoriach – od solistów-śpiewaków,

przez zespoły śpiewacze, aż po kapela ludowe.

Nad jakością merytoryczną przeglądu czuwało jury w składzie: Jolanta Danak-Gajda – etnomuzykolog, przewodnicząca jury, Maria Kula – główny instruktor WDK w Rzeszowie, oraz Jacek Tejchma – etnograf. W sumie oceniono występy 7 solistów-śpiewaków, 8 zespołów śpiewaczych bez akompaniamentu, 2 zespoły śpiewacze z akompaniamentem oraz 3 kapela ludowe.

Wyniki Przeglądu Pieśni Lasowiackich:

W kategorii soliści-śpiewacy:

Pierwsze miejsce (dwie równorzędne nagrody) otrzymały: Aleksandra Napiórkowska z Ropczyc oraz Aneta Budziwojska z Cierpisza.

Drugie miejsce (dwie równorzędne nagrody) zdobyli: Artur Szlachetka z Kolbuszowej Górnej oraz Jan Hodór z Kolbuszowej Dolnej.

Trzecie miejsce przypadło Agnieszce Rydzik z Grodziska Dolnego.

Wyróżnienia otrzymali: Jan Bańkowski z Weryni oraz Zofia Jędrak z Łętowni.

W kategorii zespoły śpiewacze bez akompaniamentu:

Pierwsze miejsce zdobyła Męska Grupa Śpiewacza z Kolbuszowej Górnej.

Drugie miejsce przyznano Męskiej Grupie Śpiewaczej z Woli Zarczyckiej.

Trzecie miejsce (dwie równorzędne nagrody) przypadły: Grupie Śpiewaczej „Górnianki” z Kolbuszowej Górnej oraz Zespołowi „Grębowianki” z Grębowa.

Wyróżnienia otrzymali: Zespół Śpiewaczo-Obrzędowy „Mazurzenie” z Mazurów, Zespół Śpiewaczo-Obrzędowy „Leszczynka” z Wólki Grodziskiej oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Łętowni.

Nagrodę specjalną otrzymał Zespół Śpiewaczy „Młode Dusze Majdanu” z Majdanu Sieniawskiego.

W kategorii zespoły śpiewacze z akompaniamentem:

Pierwsze miejsce przyznano Zespołowi Regionalnemu „Grodziszczoki” z Grodziska Dolnego.

Drugie miejsce zdobył Zespół Ludowy „Cmolasianie” z Cmolasu.

W kategorii kapel ludowych z solistami:

Pierwsze miejsce zdobyła Kapela „Lasowickie Baby” z Kolbuszowej Górnej.

Drugie miejsce przypadło Kapeli Ludowej z Woli Zarczyckiej.

Wyróżnienie otrzymała Kapela Ludowa „Brzeziny” z Rakszawy.

Pieśni lasowiackie – wciąż żywa tradycja

Przegląd Pieśni Lasowiackich w Grodzisku Dolnym to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim uczczenie i pielęgnowanie tradycji muzycznych

regionu. Każdy z występujących artystów oraz grup muzycznych przyczynił się do tego, by lasowiackie pieśni wciąż były żywą częścią naszej kultury. Festiwal stanowi świetną okazję, by nie tylko posłuchać pieśni, ale również poznać regionalne tradycje, które wciąż są obecne w życiu wielu rodzin.

Z całą pewnością Przegląd Pieśni Lasowiackich w Grodzisku Dolnym to jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w regionie, które z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników i widzów.

bp



Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem.



Jedną z głównych nagród zdobyły Lasowickie Baby.



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

Święto Policji w Kolbuszowej

W atmosferze powagi i wdzięczności za codzienną służbę, funkcjonariusze i pracownicy cywilni Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej świętowali w piątek (25 lipca) swój dzień. Uroczystość była okazją do wręczenia awansów, odznaczeń oraz złożenia podziękowań dla mundurowych i osób wspierających pracę kolbuszowskiej jednostki.

Obchody Święta Policji w Kolbuszowej rozpoczęły się symbolicznie – od złożenia kwiatów i zapalenia znicza pod „Dębem pamięci” na kolbuszowskim rynku. Drzewo upamiętnia aspiranta Policji Państwowej Jana Ozimka oraz jego syna Stanisława, którzy zginęli w tragicznych okolicznościach II wojny światowej.

Następnie uczestnicy wzięli udział w uroczystej mszy świętej w kolbuszowskiej kolegiacie, którą odprawił dziekan ks. Lucjan Szumierz. Główna część obchodów rozpoczęła się o godz. 11:00 w Oddziale Edukacji Regionalnej i Kulturalnej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządów, służb mundurowych, instytucji edukacyjnych oraz zaproszeni goście. Obecny był m.in. Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie mł. insp. Piotr Stępka, który skierował do kolbuszowskich policjantów słowa uznania i gratulacji.

Gospodarzem uroczystości był Komendant Powiatowy Policji w Kolbuszowej po-

dinsp. Adam Mielnicki, który w swoim wystąpieniu dziękował funkcjonariuszom oraz pracownikom cywilnym za ich codzienny trud i zaangażowanie. Nie zabrakło również podziękowań dla rodzin funkcjonariuszy, których wsparcie – jak podkreślił komendant – jest nieocenione.

Podczas uroczystej zbiórki wręczono awanse na wyższe stopnie służbowe 34 policjantom. W gronie awansowanych znalazło się 5 oficerów, 15 aspirantów, 6 podoficerów oraz 8 szeregowych. Była to również okazja do uhonorowania zasłużonych funkcjonariuszy i partnerów współpracujących z komendą. Medalem 80-lecia Ligi Obrony Kraju za zasługi wyróżniono mł. insp. Piotra Stępkę. Medalami NSZZ Po-

licjantów uhonorowano m.in. przedstawicieli lokalnych samorządów oraz funkcjonariuszy.

Uroczystość zakończyła się symbolicznym gestem – wręczeniem upominku Wojciechowi Opalińskiemu z Zarębek, znanemu w lokalnym środowisku z ogromnej sympatii i wsparcia dla kolbuszowskiej Policji.

Kolbuszowskie Święto Policji było nie tylko chwilą podsumowania dotychczasowej służby, ale też momentem refleksji nad jej społeczną rolą. Jak podkreślali uczestnicy, bezpieczeństwo lokalnej społeczności to efekt codziennej pracy i współpracy wielu osób – zarówno w mundurze, jak i poza nim.

kz



Wyróżnieni mundurowi otrzymali też medale.



Wojtek od lat interesuje się pracą kolbuszowskich policjantów.



Policjanci zapamiętają ten dzień na długo.



Policjanci z dumą wzięli udział w uroczystości.



Na obchodach nie zabrakło władz z powiatu kolbuszowskiego.



Policjanci odebrali gratulacje i awanse na wyższe stopnie.



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl

Stadion otwarty z rozmachem

To była niedziela, którą mieszkańcy Raniżowa zapamiętają na długo. 27 lipca, w drugim dniu Dni Raniżowa, oficjalnie otwarto i poświęcono przebudowany stadion sportowy oraz nowy budynek wielofunkcyjny. Inwestycja kosztowała ponad 8,5 miliona złotych.

Uroczystość rozpoczęła się punktualnie o godz. 15.00. Przecięcie wstęgi i poświęcenie obiektów zgromadziło licznie przybyłych mieszkańców, przedstawicieli władz samorządowych oraz zaproszonych gości. Wydarzenie to było nie tylko symbolicznym zwieńczeniem dużego projektu infrastrukturalnego, ale także

wyrazem dumy lokalnej społeczności.

Realizacją robót zajęła się firma MaRMiR s.c. Marek Ziemiak i Mirosław Sabat z Nowego Kamienia, która przedstawiła najkorzystniejszą ofertę w przetargu. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 8,5 miliona złotych, z czego aż 5,3 miliona udało się pozyskać z Rządowego Funduszu Polski Ład. To pokaźny zastrzyk wsparcia, który pozwolił na przeprowadzenie kompleksowych prac modernizacyjnych.

W ramach inwestycji wykonano m.in.: rozbudowę i przebudowę budynku na stadionie, który od teraz pełni funkcję infrastruktury kulturalnej, modernizację

plyty boiska piłkarskiego wraz z oświetleniem, modernizację bieżni sportowej, budowę boiska wielofunkcyjnego, zadaszonych trybun dla kibiców, montaż kabin dla zawodników rezerwowych, przebudowę placów utwardzonych, chodników i dojść.

Obiekt zyskał nowoczesne oblicze, ale zachował sportowego ducha, który towarzyszy mu od lat. Najlepszym dowodem na to był rozegrany tuż po oficjalnym otwarciu mecz towarzyski pomiędzy KS „Raniżovia” Raniżów a TG „Sokół” Sokołów Małopolski. Na trybunach nie brakowało emocji, kibicowskich okrzyków i... rodzinnej atmosfery.

Po sportowych emocjach przyszła pora na muzykę. Naj-

pierw na scenie pojawiła się Kapela Ludowa „Raniżowianie”, wprowadzając zgromadzonych w folkowy nastrój. Potem klimat diametralnie się zmienił – zespół BAD BRIDGE rozruszał publiczność swoim rockowym brzmieniem, a wieczór zakończyła zabawa pod gwiazdami z zespołem Paradex.

Dni Raniżowa 2025 pokazały, że lokalna społeczność potrafi nie tylko bawić się wspólnie, ale też inwestować w swoją przyszłość. Nowy stadion i budynek wielofunkcyjny będą teraz służyć nie tylko sportowcom, ale także artystom, animatorom kultury i wszystkim mieszkańcom, którzy chcą aktywnie spędzać czas.

Bartosz Posłuszny



Władysław Grądział, wójt gminy Raniżów zaznaczył, że gmina w ostatnim czasie pozyskała bardzo duże pieniądze z Polskiego Ładu, dzięki którym mogła się rozwinąć.



Poświęcenia obiektu dokonał ks. Bogdan Piekut, proboszcz raniżowskiej parafii.



Podczas Dni Raniżowa nie mogło zabraknąć także gospodyń z KGW.



Samorządowcy i oficjele dokonali oficjalnego przecięcia wstęgi.



Tak prezentuje się nowy obiekt.



Dni Raniżowa, a szczególnie niedzielne uroczystości były idealną okazją do wspólnego świętowania.



Mieszkańcy także przybyli obejrzeć nowy obiekt i wspólnie bawić się podczas tegorocznych Dni Raniżowa.

Festiwal na bulwarach

W sobotę, 26 lipca, Bulwary nad Nilem w Kolbuszowej tętniły życiem. Kolejna edycja Jarmarku Puszczańskiej Godki – Druszlak w ramach V Festiwalu Kultury Lasowiackiej – ponownie przyciągnęła mieszkańców i turystów spragnionych ludowych klimatów. Wydarzenie było nie tylko świętem lokalnej kultury, ale i żywym dowodem na to, że tradycja wciąż ma głos – donośny i pięknie brzmiący.

Imprezę zainaugurowano o godzinie 14.00 symbolicznym otwarciem konkursów, po którym scena należała już do tych, którzy „godają po Puszczy”. Konkurs gwary rozbaił i wzruszył jednocześnie – uczestnicy z humorem, ale i szacunkiem oddawali hołd mowie przodków. Trudno było nie uśmiechnąć się, słuchając barwnych opowieści lasowiacką gwarą.

Zaraz po tym nadszedł czas na najmłodszych. „Mali Lasowiacy” zaprezentowali się w pełnej krasie – w strojach ludowych, z dziecięcą radością i dużą odwagą. Ich występy wywoływały wzruszenia i gromkie brawa. Ktoś zżółkł z żartu, że jeśli tak wygląda przyszłość folkloru – to nie mamy się o co martwić.

Najwięcej emocji wzbudził konkurs śpiewaczy „Pienia po Puszczy!”, który trwał aż dwie godziny. Na scenie pojawili się nasi lokalni artyści i zespoły, prezentując zarówno tradycyjne pieśni lasowiackie, jak i autorskie interpretacje muzyki ludowej. Każdy z występów był małym spektaklem – z duszą i charakterem.

O godzinie 19.00 poznaliśmy zwycięzców wszystkich konkursów. Laureaci zostali nagrodzeni brawami, upominkami. Ale to nie był koniec emocji – na deser zaplanowano potańcówkę. I trzeba przyznać, że publiczność miała jeszcze sporo energii. Do późnych godzin wieczornych tańczono, śmiano się i śpiewano.

Były oberki, polki i walczyki – wszystko na ludową nutę, jak przystało na prawdziwe puszczańskie święto.

W międzyczasie można było odwiedzić targi rzemiosła ludowego, wziąć udział w warsztatach i obejrzeć wystawę „Tradycja zaklęta w nitece”, która pokazała, jak piękno

regionu można wyhaftować, uszyć i opowiedzieć nią.

Druszlak po raz kolejny udowodnił, że kultura Lasowiaków to nie tylko przeszłość – to żywa i pulsująca część naszej codzienności. A Kolbuszowa – jak co roku – potrafi zamienić jeden lipcowy dzień w prawdziwe święto korzeni.

bp



Na ważne tematy związane m.in. ze zdrowiem uczestnicy mogli porozmawiać z przedstawicielkami Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kolbuszowej.



Podczas wydarzenia mogliśmy podziwiać przeróżne stoiska, m.in. z tradycyjnymi zabawkami.



Podczas wydarzenia mogliśmy spotkać i podziwiać Zespół Ludowy Cmolasianie.



Swoją wokalizę zaprezentował m.in. Jan Hodór z Kolbuszowej Dolnej.



Na najmłodszych także czekało wiele atrakcji.



Tradycyjny haft to także jedna z dziedzin, którą mogli poznać uczestnicy festiwalu.



Korale, chusty na głowach i wyjątkowe wzory, tak przedstawia się lasowiacki ubiór.



Tradycyjne lasowiackie stroje były nieodłącznym elementem wydarzenia.

Tajemnice radiestety

Mало kto wie, kim jest i czym zajmuje się radiesteta. Można powiedzieć, że jest to zapomniany zawód. Dzisiaj tylko nieliczni mogą pochwalić się niezwykłymi zdolnościami radiestezji. Zaliczał się do nich Mieczysław z Pielni. Zainteresowanie pana Mieczysława radiestezją rozpoczęło się od złego miejsca... do spania.

Tak opowiadał w wywiadzie dla Korso Sanockiego w 2017 roku:

- W nocy, jak tylko kładłem się do łóżka, zaczynały boleć mnie nogi - wspomina. - Miałem również trudności z zasypianiem. Nie wiedziałem dlaczego. Ciągłe mnie to nurtowało. W końcu usłyszałem w radiu audycję poświęconą radiestezji. Wypowiadał się radiesteta, który tłumaczył, jak działają ciekły wodny, jakie przyrządy należy wykonać, aby je badać. Polecił również lekturę dwóch książek: „Radiestezja a przyroda” oraz „Ekologia i radiestezja a zdrowie człowieka”. Zacząłem się w to zagłębiać.

Okazało się, że pan Mieczysław jest bardzo wrażliwy na promieniowanie, a przyczyną bólu nóg i bezsenności było nieodpowiednie ustawienie łóżka w pokoju. Odkrył w sobie również zdolności radiestezyjne. Poznając tajniki tej dziedziny, wykonał dla siebie różdżkę z wikliny, a pierwsze wahadelko stworzył z obrączki rodziców.

- Takie wahadelko może lepiej służyć początkującym niż to prawdziwe - mówi. - Można je wykonać ze srebrnej lub złotej obrączki zawiązanej na bawełnianej nitce. Trzeba mieć również odrobinę zdolności, a posiada je 1/3 ludności na świecie. Jednak tylko niewielka liczba z tego grona o nich wie. A trzeba pamiętać, że im więcej ćwiczymy, tym nabieramy większej wprawy. U mnie proces przebiega szybko, z większą siłą biologiczną. Posiadam również wieloletnie doświadczenie. Wiem, że jak tętno w głowie przyspiesza, to za moment nastąpi reakcja przyrządu.

Kulisy pracy radiestety

Jak przebiega praca radiestety i od czego należy zacząć? O tym pan Mieczysław opowiedział w czasie pracy u jednej z osób, której sprawdzał w domu przebieg cieków wodnych. Przede wszystkim radiesteta powinien zaopatrzyć się w odpowiednie narzędzia, czyli wahadelko, różdżki i rezonatory.

Przeznaczone do wykrywania cieków wodnych, żyły wodnej lub ogólnie promieniowania wahadelko jest ciężkie, aby wiatr miał na nie mniejszy wpływ. Może ono pokazywać, czy woda, którą znaleźliśmy, jest dobra czy zła. Jak tłumaczy pan Mieczysław, wahadelko reaguje na podstawie podświadomości. Bierze je do dłoni i ogrzewa swoim ciepłem.

- Następnie koncertuję się na jednej konkretnej myśli, nad tym, co chcę zbadać - opowiada. - Wahadelko zaczyna się poruszać i pokazywać, w którym kierunku powinienem iść, aby znaleźć ciek wodny. Należy patrzeć na jego koniec i iść powoli. W końcu te ruchy zmienia na takie, które informują o działaniu ciek. Zatacza kręgi, a w końcu zaczyna wirować. Miejsce, gdzie najbardziej wiruje, jest środkiem ciek. Ma największe promieniowanie i oddziaływanie na nasze zdrowie.

Wirowanie w prawo oznacza dobrą wodę, w lewo złą, czyli zanieczyszczoną.

- Wszystko, co pozytywne, wiruje w prawo - mówi. - Z tym że u osób leworęcznych wszystko następuje odwrotnie. U nich wirowanie w lewo oznacza dobrą wodę.

Innym przyrządem służącym do znajdowania cieków jest różdżka. Może zostać wykonana z wikliny, ale również z jałowca czy leszczyny. Przede wszystkim powinna mieć wspólny pień, od którego wychodziłyby rozdwojone pędy nie dłuższe niż 50 cm, a pień ma być nie dłuższy niż 8 cm. W przeciwnym wypadku różdżka robi się za ciężka, co może fałszować uzyskane odczyty. Działa ona zawsze do góry. Jak zaznacza pan Mieczysław, ważny jest również odpowiedni sposób trzymania różdżki.

- Pod chwytem, pomiędzy kciuki, przygiąć do siebie, łokcie mają być przy tułowiu - radzi. - Inaczej silna żyła może złamać różdżkę. Trzeba patrzeć na koniec, myśleć o wodzie, trzymać ją wyżej niż poziom i iść powoli. Czasami muszę tak silnie ją trzymać, że aż bieleją mi dłonie. Gdy idę w stronę ciek czy żyły wodnej, różdżka robi małe drgnięcia. Czuję to w rękach. Dopiero później zaczyna się ugiąć i muszę się zatrzymać.

Różdżka może być również metalowa. Pan Mieczysław posiadał taką, ale niefortunnie zgubił ją w Niebieszczanach. Położył przedmiot w dużej trawie i później już go nie znalazł. Taką różdżkę można kupić w sklepie radiestezyjnym.

Ostatnim podstawowym przedmiotem, którym może posłużyć się radiesteta, jest rezonator, który sam wiruje. Można nim wykryć bardzo dużo rzeczy. Wychyłanie się końców w konkretnym kierunku pokazuje, skąd jest napływ wody. Gdy idziemy dalej, rezonator w końcu się skrzyżuje. W tym miejscu jest środek ciek. Za jego pomocą można wykryć również siatkę szwajcarską.

Są to pasy, które przepływają ze wschodu na zachód i z południa na północ. Powstają podczas wirowania ziemi. Pasy mogą mieć 2,5 m i 2 m, krzyżują się ze sobą. Siatkę wykrył szwajcarski uczoney.

Pan Mieczysław przyznaje, że oddziaływanie promieniowania na jego organizm jest tak silne, że żyłą wodną potrafiłby znaleźć nawet za pomocą torebki herbaty.

Co ważniejsze, nie tylko znajduje ciek i żyły wodne. Można zaprosić go do domu, gdzie określili promieniowanie, jakie przebiega przez nasze mieszkanie, sprawdzi, czy łóżka zostały odpowiednio położone, czy sposób w jaki śpiemy, jest właściwy.

- Jeżeli mamy koszmara, to odwróćmy głowę w drugą stronę, w przeciwnym kierunku - radzi. - Mając pozytywne sny, będziemy zdrowsi. W ten sposób odpoczywamy i nie stresujemy się. Na wyjeździe, jak nachodzą mnie jakieś zmory, to od razu wiem, że moje miejsce do spania jest zbyt napromieniowane.

Pan Mieczysław zaznacza także, że nie można spać nisko nad podłogą, bo tam jest największe promieniowanie. Powinno się zachować przynajmniej 40 cm odległość między podłogą a łóżkiem. Oprócz tego nie można spać, mając gniazdko przy głowie, bo ono również promieniuje.

Skrzyżowanie cieków działa podwójnie. Wtedy występuje bardzo duże promieniowanie. Należy też pamiętać, że na dole występuje mniejszy zasięg niż na górze. Z tego też powodu w piwnicach, przy ziemi w ogóle nie ma szkodliwego promieniowania.

Wykorzystując tajniki radiestezji, można także sprawdzać produkty. Każdy należy badać w nienapromieniowanym miejscu.

- Na stole kładziemy zioła lub inne produkty, które chcemy zbadać, czy są dobre, czy nie są fałszywe - tłumaczy pan Mieczysław. - Kładziemy na stole produkt, prawą dłonią trzymamy wahadelko, zaś lewą dajemy na blat stołu. Wahadelko zaczyna wykonywać ruchy. Jeżeli w prawo, to produkt jest zdrowy. Jeżeli

w lewo, to jest niezdrowy lub fałszywy. Jeżeli wahadelko wiruje ukosem, to jest to podejrzana sprawa, a dla nas ostrzeżenie, że nie wolno tego stosować.

Radiestezja to czary?

W trakcie swojej działalności pan Mieczysław spotkał się z różnymi opiniami na temat radiestezji. Nieraz ludzie sceptycznie podchodzą do jego działań. Nie dowierzają, że w takim, a nie innym miejscu znajdzie źródło wody. W wątpliwość często też poddają jego działania, twierdząc, że sam tak porusza wahadelkiem czy różdżką.

- Może się tak wydawać, jak ktoś patrzy z boku na to, co robię - przyznaje. - Jednak ja myślę cały czas o jednym. O tym, czego szukam. Zadaję sobie pytanie w podświadomości i muszę się na tym skupić. Są to mimowolne ruchy ręki. W moim umyśle jest centrum, które odbiera promieniowania.

Wiele osób może sądzić, że to, czym zajmuje się pan Mieczysław, to czary. Mężczyzna przypomina sobie historię jednego księdza, który również miał obiekcje na temat jego radiestezyjnej działalności.

- Po jakimś czasie przyszedł do mnie z prośbą o pomoc, bo zabrakło mu wody. Poszedłem do niego. Powiedział, że zostawia mnie z moimi czarami, abym czynił powinność. Odpowiedziałem, że jeśli sądzi, że to czary, to ja się za to nie zabieram, bo z czarami nie mam nic wspólnego. Wytyczyłem mu w końcu studnię, gdzie woda była na głębokości 4 m.

Pan Mieczysław wytyczał również swoje studnie. Badał także stare studnie powojenne, które jak się okazało, znajdują się na przebadanym radiestezjnie terenie.

- Kiedyś mi i trzem sąsiadom brakowało wody - wspomina. - Znalazłem źródła na wzgórzu i razem postanowiliśmy nasze cztery gospodarstwa w wodę z nich zaopatrzyć. Do 2,5 m dokołaliśmy się do czterech źródeł. Zakupiliśmy materiały, później zrobiliśmy wodociąg, taką zbiornicą studnię. Był to duży zbiornik, a wodociąg liczył sobie 750 m pomiędzy domami. Pierwszy taki w Pielni.

Od tego zaczęła się przygoda pana Mieczysława z szukaniem źródeł. Inni sąsiedzi również chcieli, żeby im wymierzył, a wytyczał trafnie. Więc mieszkańcy jednej wioski polecali pana Mieczysława mieszkańcom innych

wiosek. Bywał nawet w okolicach Rzeszowa.

- Przedtem wytyczałem częściej każdemu, kto mnie o to poprosił. Teraz nie chodzę aż tak daleko jak kiedyś, bo to dla mnie jest szkodliwe - mówi. - Nie mogę często wytyczać studni, bo to również dobrze nie oddziałuje na mój organizm. Miałbym problemy z zasypianiem i ciśnieniem. Wszystko zależy od mojego samopoczucia. BHP radiestezji też trzeba zachować - dodaje.

Aby odpromienić się po wytyczaniu studni, pan Mieczysław bierze prysznic, gdyż woda ściąga promieniowanie.

Za pomocą samej mapy czy planu działki również można stwierdzić, gdzie znajduje się woda na działce.

- Podstawową zasadą jest to, że trzeba siedzieć na miejscu niezapromieniowanym twarzą do północy i zadać pytanie, a wahadelko na planie powie - mówi pan Mieczysław. - Radiestezja to olbrzymia dziedzina parapsychologii. Nie zagłębiał się jednak w parapsychologię, bo można komuś zrobić krzywdę. Na przykład ściągnąć złe duchy.

Jak mówi, radiestezja jest szerokością dziedziny. Z jej pomocą doświadczeni radiesteci poszukują np. zaginionych osób. Sprawdzają, czy dana osoba żyje czy nie.

- Rozkłada się mapę, ma się zdjęcie, myśli się o tej osobie, zadaje pytania: gdzie jest i czy żyje? Myśl człowieka pokonuje tysiące kilometrów w kilka sekund. Wszystkiego można się dowiedzieć, tylko trzeba mieć zdolności. Radiesteta musi być jednak wypoczęty.

Trochę historii i odpromienniki

Okazuje się, że miejsce zapromieniowane można odpromienić. Służą do tego odpromienniki, które przenoszą promieniowanie w inne miejsce.

- Nie zawsze działają dobrze. Najlepsze są naturalne.

Do nich zalicza się sienniki ze słomy żytniej lub owsianej. Obecnie można posłużyć się trawą morską. W sklepach dostępne są materace z trawy morskiej i gorczycowe prześcieradła. Mogą one służyć swoim właścicielom nawet kilka lat.

Naturalnymi odpromiennikami mogą być również kasztany, które wysypuje się do wersalki. Należy pamiętać, że działają one tylko rok. Jak zaznacza pan Mieczysław, wszystkie zioła powinno się wymienić po roku sto-

sowania, bo później tracą swoją wartość.

Bardzo dobrym odpromiennikiem jest skóra z dzika.

- Dzik powinien być ustrzelony w zimie, bo wtedy ma dobry porost, szczecinę - mówi pan Mieczysław. - Skórę z tłuszczów oczyszcza się nożem, a następnie rozpina np. na stole lub płycie, żeby wyschła. Nie wolno jej wyprawiać, bo straci swoje właściwości i odporność na promieniowanie.

Skórę z dzika kładziemy pod materac włosom do góry. Odpromiennikiem może być również skóra z barana, ale nie wyprawiana wydziela przykry zapach i po sześciu latach traci właściwości. Z dzika swoich cech nie traci nigdy.

Odpromienniki wstrzymują właściwości, które uodparniają i neutralizują ciek. Jak opowiada pan Mieczysław, dawniej panowie po dworach spali tylko na skórach, bo wiedzieli o ich zaletach.

- Cała wioska pracowała na roli u pana - mówi. - Chłopi jak mieli trochę swoich produktów, to składali je w postaci pańszczyzny. Panowie nie zjadali całej daniny, ale dodawali do zaprawy murarskiej przetwory, jajka, sery i inne skorupy, mieszały z wapnem palonym i murowali dwory. To było zdrowe, bo odpromieniowało dom. Tereny pod budowę dworów były badane radiestezjnie i starannie wybierane. Teraz nikt się tym nie przejmie.

Wcześniej zakopywano do połowy ogromne kamienie naturalnie obrobione przez rzekę, w kształcie okręgu lub walca na rogach domów. To one również odpromieniowały budynek. Innym sposobem było sadzenie brzozy w odległości 3-4 m od ściany domu. Te drzewa nie tylko oczyszczają powietrze, ale również odpromieniowują.

Pan Mieczysław zaznacza, że obecnie często planuje się zagospodarowanie terenu. Według niego nie jest to dobrym wyjściem, bo każdy powinien sobie odpowiednio ustawić swój domek.

Zdrowsze od domów budowanych na ciekach wodnych są domy powstające na balach na wodzie. Wszystko dlatego, że ciek wodny, przemieszczając się między strukturami ziemi i minerałami oraz skałami, pociera i wytwarza szkodliwy prąd, określane nawet w hercach.

- Tym samym wytwarza niebezpieczne dla nas ładunki - mówi pan Mieczysław. - Tym bardziej jeśli ciek jest brudny z dużą zawartością metali.

Redakcja

Jak radzić sobie ze stresem w życiu codziennym

Agnieszka Rucińska – interwentka kryzysowa, terapeutka pracująca z dorosłymi i młodzieżą. Na co dzień prowadzi indywidualne sesje wspierające w przechodzeniu przez kryzysy emocjonalne oraz warsztaty rozwojowe. W swojej pracy łączy metody klasycznej psychologii, pracy z ciałem i oddechem.

■ Na początek – czym właściwie jest stres z punktu widzenia psychologii? Jakie są najczęstsze sygnały, zarówno fizyczne, jak i psychiczne, które powinny nas zaalarmować, że jesteśmy pod wpływem zbyt dużego stresu?

Pani Agnieszka: Odczuwanie stresu jest naszym stanem wewnętrznym i subiektywną reakcją naszego ciała i umysłu na zewnętrzne zdarzenia i oczekiwania. Pojawia się w momencie dużych rozbieżności między wymaganiami otoczenia a naszymi zasobami, takimi jak czas, energia, emocje, odporność psychiczna. Jeśli sytuacja trwa krótko – może mobilizować. Jeśli trwa długo – wyczerpuje.

Sygnały, których nie powinno się ignorować to: niepokój, gonitwa myśli, rozdrażnienie. To też impulsywność, poczucie chaosu i przeciążenia. Mogą to być również trudności w podejmowaniu decyzji oraz obniżony nastrój, płaczliwość, utrata motywacji i poczucia sensu. Zwróćmy też uwagę na bezsenność lub przerywany sen i w końcu – unikanie kontaktów, zamknięcie się w sobie. Wsłuchajmy się też w swoje ciało, czy nie pojawia się mocne napięcie mięśniowe, szczególnie w obrębie szyi, karku oraz szczęki. Kołatanie serca, ucisk w klatce piersiowej to też alarmujące sygnały. U niektórych pojawia się ból głowy, ból brzucha lub zaburzenia trawienne. Następuje spadek odporności, zmęczenie, które mimo snu nie chce ustąpić.

Warto rozważyć sięgnięcie po pomoc terapeutyczną, zwłaszcza, kiedy takie stany utrzymują się ponad dwa tygodnie bez poprawy. Alarmujący jest stan depersonalizacji (czyli uczucie jakby się było obok siebie) oraz poczucie bezsensu i ciągłego zagrożenia. Zalecam szczególnie sięgnięcie po profesjonalną pomoc, gdy zauważymy objawy lękowe, ataki paniki lub przewlekłą bezsenność.



Co dzieje się z naszym organizmem i psychiką, gdy stres staje się chroniczny i nie potrafimy sobie z nim radzić?

Stres nie do końca jest naszym wrogiem. Jest informacją, że coś nas przerasta, że potrzebujemy zadbać o siebie, zadbać o równowagę. Ciało nigdy nie kłamie – warto czytać sygnały, zanim one zaczną krzyczeć.

■ Jakie, Pani zdaniem, są główne czynniki stresogenne, z którymi najczęściej borykamy się w naszej codzienności – zarówno w pracy, w domu, jak i w relacjach międzyludzkich?

Pani Agnieszka: Zachęcam, by na chwilę się zatrzymać i zadać sobie kilka prostych – a jednocześnie bardzo ważnych – pytań: – Czyje to są oczekiwania, które próbuję spełnić? – Dlaczego tak bardzo mi na tym zależy? Naprowadzę... – Czy to oczekiwania kogoś z rodziny? – Czy próbujesz zasłużyć, „dосkoczyć”, być taki, jakby ktoś chciał, byś był? – A może spełniasz oczekiwania partnera, otoczenia, kultury?

Pójdźmy głębiej... – Czy próbuję coś komuś udowodnić? – A może... chcę coś udowodnić sobie? Z mojego doświadczenia psychoterapeutycznego wynika, że źródłem napięcia i przewlekłego stresu bardzo często nie są same sytuacje zewnętrzne, lecz lęki, które te sytuacje w nas uruchamiają: lęk przed byciem niewystarczającym, lęk przed odrzuceniem, lęk przed brakiem akceptacji, lęk przed porównaniem z innymi, lęk, że jeśli nie będziemy „najlepsi”, nie zostaniemy zauważeni.

Czasem stres nie wynika z ilości zadań, tylko z tego, że boimy się nie sprostać oczekiwaniom – cudzym lub własnym. I dopiero kiedy zaczynamy to zauważać, możemy zacząć odzyskiwać siebie. Ciało i psychika człowieka są niezwykle mądre – potrafią wiele znieść. Ale nie są stworzone do tego, by ciągle walczyć.

■ Co dzieje się z naszym organizmem i psychiką, gdy stres staje się chroniczny i nie potrafimy sobie z nim radzić? Jakie są długoterminowe konsekwencje nieleczonego lub ignorowanego stresu?

Pani Agnieszka: Chroniczny stres to stan, w którym organizm nie ma już okazji się zregenerować. Jesteśmy wtedy jak telefon, który nigdy nie trafia do ładowarki – działamy, ale kosztem coraz mniejszej energii. Wspominałam już o symptomach z ciała. Dotknę teraz tematu psychiki. Myśli stają się pełne niepokoju, nadkontroli i analizowania. Trudno odpocząć – nawet kiedy „niby” nic nie robimy. Sen nie daje wytchnienia.

Zaczynamy czuć się winni, że nie dajemy rady, nawet jeśli robimy „za troje”. Spada motywacja do działania, zanika radość z życia, obniża się nasza kreatywność. Pojawia się poczucie osamotnienia, nawet jeśli jesteśmy wśród ludzi.

Chroniczny stres z czasem zamienia się w coś, co psychologia nazywa „wyczerpaniem zasobów psychicznych” – a to już prosta droga do wypalenia,

depresji, zaburzeń lękowych czy psychosomatycznych. Warto się zatrzymać, zasygnalizować sobie: „Tak, czuję się przeciążony. I to ma prawo boleć.”

■ Jakie są, Pani zdaniem, pierwsze, proste kroki, które rekomenduje Pani w gabinecie i które można zastosować od razu? Pani Agnieszka: Proszę bardzo, przedstawię te, które przynoszą szybkie efekty:

1. Weź oddech. Uśłysz siebie. Zamknij oczy. Połóż dłoń na klatce piersiowej lub brzuchu. Zadać sobie pytanie: – Gdzie teraz jestem? Co czuję? Co próbuję unieść sam? Czasem już samo nazwanie napięcia obniża jego siłę.

2. Spisz wszystko, co masz w głowie. Nie porządkuj, nie oceniaj. Wyrzucić z siebie listę zadań, myśli, oczekiwań. To, co „krąży”, przestaje krążyć, gdy zostanie zapisane. To jeden z najprostszych sposobów na ukojenie przeladowanego umysłu.

3. Zadać sobie pytanie: „Co mogę dziś odpuścić?” Nie wszystko musi być zrobione i perfekcyjne, gotowe dziś. Czasem największym krokiem ku zdrowiu jest odpuszczenie. „Nie muszę być wszystkim dla wszystkich. Wystarczy, że zacznę być trochę więcej dla siebie.”

4. Poproś o wsparcie. Prośbę o pomoc to nie słabość, to mądrość. Powiedz komuś bliższemu, że go potrzebujesz. Nie musisz być dzielny w ciszy – jesteśmy stworzeni do bycia w relacji.

5. Zrób jedną małą rzecz tylko dla siebie. Nie chodzi o wielkie zmiany a o sygnał dla siebie: „Ja też się liczę.”

■ Czy mogłaby Pani przybliżyć naszym czytelnikom kilka prostych, ale skutecznych ćwiczeń, które można wykonywać w ciągu dnia, aby obniżyć poziom napięcia?

Pani Agnieszka: Zdecydowanie tak. Praca z oddechem to metoda terapeutyczna, którą bardzo polecam – właśnie dlatego, że można z niej skorzystać od razu, w dowolnym miejscu i czasie. Oddech to nasza pierwsza i ostatnia czynność w tym życiu – a jednak tak często o nim zapominamy. A przecież to on ucisza układ nerwowy, łączy nas z ciałem i pomaga wrócić do siebie. 1. Świadomy oddech z ruchem ciała. Zamknij oczy. Weź świadomy wdech nosem i wydech ustami. Poglębiaj każdy kolejny wdech i wydłużaj wydech. Przy 4-5 oddechu unieś ramiona z wdechem, a opuść z wydechem. Zrób to jeszcze raz – tym razem intensywniej. Wypuść powietrze z większą siłą. Możesz potrząsnąć ciałem – jakbyś zrzucił napięcie. To świetna technika „na już” – przy śpiączce, zmęczeniu, potrzebie odświeżenia.

2. Oddychanie po kwadracie (ang. box breathing).

To technika używana przez terapeutów i trenerów mentalnych – bardzo skuteczna w stanach napięcia i przeciążenia. Wdech przez nos – licząc do 4 Pauza – 4 sekun-

dy Wydech – 4 sekundy Pauza – 4 sekundy Powtórz cykl kilka razy, aż poczujesz rozluźnienie. Możesz w tym czasie delikatnie poruszać głową, jakbyś rysował kwadrat. To oddech, który uspokaja układ współczulny, pomaga „przełączyć się” z trybu walki w tryb regeneracji.

3. Technika z dłoń i świadomością – „Oddech przez serce”

To jedna z moich ulubionych, bardzo łagodnych i głębokich praktyk. Złóż dłonie jak do modlitwy, ale niech stykają się tylko opuszki palców i kciuki. Przyłóż kciuki do mostka, do klatki piersiowej. Gdy poczujesz dotyk – skieruj tam swoją świadomość. Oddychaj. Wdech – i wyobraź sobie, że powietrze przepływa przez serce i całe ciało... aż do stóp. Wdech z góry – przez klatkę piersiową – w dół ciała – pod stopy. Powtarzaj, aż poczujesz, że wracasz do siebie. Do ciała. Do tu i teraz. To technika, która reguluje, koi i łączy nas ze sobą bardzo głęboko.

4. Technika „Miękki brzuch” – idealna przed snem

Połóż dłonie na brzuchu. Pozwól, by brzuch poczuł Twoje dłonie, a dłonie – brzuch. Weź delikatny wdech nosem, a wydech kieruj do brzucha – przez lekko otwarte usta. Niech brzuch unosi się i mięknie przy każdym wydechu. W myślach powtarzaj: „miękki brzuch”, jak mantrę. Rób to przez minimum 5 minut. Czasem ciało rozluźnia się tak bardzo... że po prostu zasypiamy. To piękna praktyka, która może stać się wieczornym rytuałem.

■ Bardzo dziękujemy Pani Psycholog za tak cenną rozmowę, pełną merytorycznych treści i praktycznych wskazówek. Rozmowa z Panią była nie tylko inspirująca, ale także niezwykle pomocna dla każdego, kto zmaga się z codziennym stresem, przeciążeniem czy trudnościami emocjonalnymi.

Jesteśmy przekonani, że Pani wiedza, doświadczenie i empatyczne podejście pomogą wielu naszym czytelnikom lepiej zrozumieć siebie, zadbać o własne zdrowie psychiczne i skuteczniej radzić sobie z wyzwaniami współczesnego życia. Mamy nadzieję, że to nie ostatnie nasze spotkanie.

Pani Agnieszka: Również dziękuję. Mam nadzieję, że moje słowa skłonią Państwa do głębszej refleksji i zajrzenia w głąb siebie.

Monika Kopeć

Sklep Medyczny Maria Szypuła

Umowa z NFZ

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom. 691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE

ZADZWOŃ
17 7444 596NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Prenumerata 2025

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

POCZYTA

Zamów na stronie

i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na **www.poczyta.pl**
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy
/ ZAMÓWIENIE /



2 Wybierz dogodną dla Ciebie Placówkę Poczтовую

3 Odbieraj zamówioną prasę podając otrzymany SMS-em KOD ODBIORU



Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

INFOLINIA /12/ 422 - 14 - 85

POCZYTA

www.poczyta.pl

USŁUGI

MAŁOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 167/31

DOCIEPLENIA BUDYNKÓW, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji. Tanio i solidnie. Raniów. Tel. 695 186 731. 171/38

SPRZEDAM

SPRZEDAM PUSTAK MAX Z.C.B. Kupno wymiary 288x218x188 ilość 2000 szt. cena 6zł.sztuka. Tel. 604 453 685. 190/32

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 119/39

MOTORYZACJA

VW POLO 1.2 2005 rok. 258 tys., czarny, trzydrzwiowy, dwa komplety kół. Stan bardzo dobry. Bez wkładu finansowego. Cena 5900. Telefon: 606 940 342 183/30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955 188/40

SPRZEDAM działkę budowlaną - Werynia k. Kolbuszowej. Na sprzedaż działki budowlane nr 48/6, 48/7, 48/8 o łącznej pow. 27 ar z bezterminowymi warunkami zabudowy. Dojazd z drogi gminnej, media przy działce. Świetne miejsce pod dom lub inwestycję. Cena 10 500 zł/ar (10,5 zł/mkw). Tel. 609 902 226. 187/32

SPRZEDAM DOM wolnostojący do remontu wraz z dużą działką w miejscowości Trześń. Więcej informacji pod numerem telefonu: 601 182 047. 185/31

Praca**PRACA OFERUJĘ**

Zatrudnimy osoby chętne do sprzątania terenów zewnętrznych, pomieszczeń biurowych, korytarzy, praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny 784 659 334

Firma „Rekeep” poszukuje kobiet chętnych do pracy na stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu, Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 8-14.

Firma „Rekeep” poszukuje kobiet chętnych do pracy na stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu, Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 8-14.

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

**JESTEŚMY
DLA CIEBIE
NA**



facebook.com/korsokolbuszowskie



Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max
25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



**USŁUGI
AUTOLAWETĄ**
Tel. 793 282 882



**SKUP SAMOCHODÓW
ZA GOTÓWKĘ**

— samochody osobowe,
dostawcze, ciężarowe
— wszystkie motocykle
— przyczepy campingowe, campery
— quady
— katalizatory

**Najlepsze
ceny w regionie!**
Tel: 692-024-694



**AUTO ZŁOM
KOSOWY**

SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO WYREJESTROWANIA,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNYM
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC- KOLBUSZOWA
I OKOLICE.

**Tel. 697 761 287,
697 981 994**



**DREWNO OPAŁOWE
I DREWNO SUCHÉ
KOMINKOWE**

każdy rodzaj w metrach kwadratowych, pocięte,
porąbane.

Ceny od 130 zł/mp

**TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki**
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA

Punkt wydawania towaru

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego
i rehabilitacyjnego

Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE

w gazecie i na portalu KORSO

ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany
samochód, zabawki, ubrania,
wynająć mieszkanie,
czy też szukasz pracy?
Teraz możesz dodać swoje
ogłoszenie bez żadnych kosztów.



BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)

NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia
1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie
danych osobowych.

Imię i nazwisko

Podpis



Kupon ważny do: **05.08.2025**

AFI

WSZ



**2 SIERPNIA
2025
SOBOTA**

Jubileusz 60-lecia OSP Świerczów

BIESIADA POD GRZYBKIEM

PROGRAM WYDARZENIA:

13.00 Msza święta w kościele pw. św. br. Alberta w Kolbuszowej

14.00 Oficjalne rozpoczęcie uroczystości przy remizie OSP

15.00 START IMPREZY PLENEROWEJ

19:00
**ZABAWA TANECZNA
Z DJ DISCO DUCK**

ATRAKCJE

- Mobilna wystawa z Podkarpackiego Centrum Naukowego Łukasiewicz (16:00-19:30)
- Występ KGW ŚWIERCZOWIANKI
- Animacje z ANIMISIAAMI
- DARMOWE dmuchańce
- Prezentacja Nadleśnictwa Kolbuszowa
- Kącik szachowy i karciany
- Pokaz miejscowej OSP
- FUNDACJA DKMS - pobór dawców szpiku

STREFA GASTRONOMICZNA

Food trucki Kielbaski z grilla Lody ZIELONA BUDKA

I WIELE INNYCH ATRAKCJI DLA CAŁEJ RODZINY!

ORGANIZATORZY:

- RADA SOLECKA
- OSP ŚWIERCZÓW
- KGW ŚWIERCZOWIANKI

ORGANIZACJE WSPIERAJĄCE:

- Podkarpackie Centrum Naukowe Łukasiewicz
- Froneri Polska Sp. z o.o. Mielec
- Nadleśnictwo Kolbuszowa
- Gmina Kolbuszowa
- Miejski Dom Kultury
- NEONET Kolbuszowa

XIX EDYCJA

**SPINACZ
FESTIVAL**

ENIEJ

ORAZ

**MONOGRAM
GWARDYJA
BLINDFOLDED
CIRYAM**

14.08 CZWARTEK | **KOLBUSZOWA** | **17:00** START

WSTĘP WOLNY

**Letni
chillout
W
DOMATKOWIE**

9 SIERPNIA

**ZERO PROGRAMU
NA LUZIE!**

DARMOWE ATRAKCJE DLA DZIECI:

- BASEN Z ŁÓDKAMI
- WODNA ZJEŹDŹALNIA
- DMUCHANE PLACE ZABAW
- DMUCHANE ZJEŹDŹALNIE
- GOKARTY NA PEDAŁY
- ZABAWY Z ANIMATOREM

STREFA GASTRO:

- LEŻAKI
- GRILL
- PIWKO
- LODY

**ZABAWA TANECZNA
Z ZESPOŁEM I DJ-EM**

START 16:00 | TEREN PRZY SZKOLE | KONIEC O PÓŁNOCY

**BULWARY FUNDUSZY
ODKRYJ PROJEKTY EUROPEJSKIE!**

KOLBUSZOWA, NIEDZIELA 3 SIERPNIA 2025

PROGRAM

14:00 REJESTRACJA I START GRY MIEJSKIEJ
Dworzec Kolejowy ul. Ludwika Ruczki 3
(regulamin na stronie organizatora www.mdkkolbuszowa.pl)
trasą zrealizowanych projektów unijnych

15:00-17:00 GRA MIEJSKA
z udziałem 6 osobowych zespołów trasą 10 punktów realizacji projektów unijnych

17:00 FINAL GRY MIEJSKIEJ
w muszli koncertowej
na Bulwarach im. bł. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego
odpowiedzi na pytania gry terenowej
prezentacja multimedialna „Projekty unijne w Kolbuszowej”

18:00 GRY I ZABAWY Z NAGRODAMI
z Unią Europejską w tle
KOLBUSZOWSKIE KARAOKE ROMANA DUBLAŃSKIEGO

19:00 WYSTĘPY MUZYCZNE I KABARETOWE
KOLBUSZOWSKIE KOŁO KOBIET, ZIEMIA KOLBUSZOWSKA, SAGA RKL

20:30 KONCERT SZYMONA CHODYNIECKIEGO

22:00 ZAKOŃCZENIE

DOŁĄCZ DO NAS! POZNAJ PROJEKTY EUROPEJSKIE!

➤ **TENIS ZIEMNY**

Oliwia Sybicka w finale Junior Open Polska

Na kortach KS „Górnik” Bytom zakończył się jeden z najważniejszych juniorskich turniejów tego sezonu - ITF J300 Junior Open Polska, rozgrywany w dniach 22-27 lipca br.. W grze podwójnej znakomicie zaprezentował się polski duet: Oliwia Sybicka (MKT Stalowa Wola) i Barbara Kostecka (UKT Winner Kraków), które dotarły aż do finału prestiżowych zawodów.

W decydującym meczu turnieju Sybicka i Kostecka zmierzyły się z najwyżej rozstawioną parą: Julią Stusek z Niemiec i Kalią Supovą ze Słowacji. Mimo dużego zaangażowania i walki do końca, Polki musiały uznać wyższość rywelek. Spotkanie zakończyło się porażką, ale sam awans do finału turnieju tej rangi jest wielkim osiągnięciem, które potwierdza wysoką formę Sybickiej i jej partnerki.



Oliwia Sybicka (z lewej) nie zwalnia tempa!

Sybicka w świetnej dyspozycji. Kolejny udany występ

Oliwia Sybicka nie zwalnia tempa. Finał debla w Bytomiu to kolejne mocne potwierdzenie, że zawodniczka z gminy Kolbuszowa należy dziś do ścisłej czołówki polskiego tenisa juniorskiego.

W ostatnich tygodniach Sybicka zanotowała serię znakomitych występów na arenie krajowej i międzynarodowej:

W czerwcu triumfowała w ITF J100 w Hadze, wygrywając zarówno w grze pojedynczej, jak i podwójnej. Kilka tygodni później sięgnęła po dwa tytuły

mistrzyni Polski U16 na kortach AZS Poznań - w singlu i deblu. Dodatkowo ma za sobą świetny występ w kwalifikacjach do finałów Drużynowych Mistrzostw Europy - Summer Cups, gdzie wspólnie z reprezentacją Polski pokonała drużyny z Holandii, Niemiec i Austrii.

Kolejne wyzwania - finały Summer Cups w Czechach

Po emocjonującym tygodniu w Bytomiu, przed Oliwią kolejne tenisowe wyzwania. Już w dniach 4-6 sierpnia weźmie udział w finałach Drużynowych Mistrzostw Europy U16 w cze-

skiej miejscowości Mariánské Lázně. Tam, wraz z Barbarą Kostecką i Aleksandrą Zapławą, będzie reprezentować Polskę w gronie ośmiu najlepszych drużyn kontynentu.

Polska tenisistka z ambicjami i wynikami

Choć Oliwia Sybicka ma dopiero 16 lat, jej nazwisko coraz częściej pojawia się w kontekście największych juniorskich imprez. Kolejne finały, międzynarodowe tytuły i konsekwentna gra potwierdzają, że zawodniczka z Kolbuszowej jest na dobrej drodze do wielkiej kariery. Jej postawa na korcie i poza nim pokazuje nie tylko dojrzałość sportową, ale i gotowość do stawiania czoła największym wyzwaniom.

Z niecierpliwością czekamy na jej kolejne występy, bo bez wątplenia, Oliwia Sybicka ma jeszcze wiele do powiedzenia na europejskich kortach.

Tymoteusz Maciąg

Robert Lis: Musimy być od początku dobrze przygotowani

Drużyna trenera Roberta Lisa przed nowym sezonem formę szlifując na własnych obiektach w Mielcu. Do zespołu dołączyło 9 nowych zawodników, a jak powiedział naszej redakcji Filip Stefani - Handball Stal Mielec zagra w najbliższym sezonie nie tylko o utrzymanie, a o jak najwyższą lokatę.

Była awans, była feta, był odpoczynek, a teraz pora na ciężką pracę. Bieżący tydzień jest już drugim tygodniem przygotowań Handball Stali Mielec do nowego sezonu ORLEN Superligi. Terminarz ciągle na dziś brak, jednak w poniedziałek odbył się trening medialny, w trakcie którego dziennikarze mogli porozmawiać ze szkoleniowcem i zawodnikami mieleckiej drużyny.

W kontekście nowych zawodników w drużynie Handball Stali Mielec trener Lis powiedział:

- Mam nadzieję, że to będą wzmocnienia przede wszystkim. Ci zawodnicy zostali sprowadzeni w miejsce tych, którzy wywalczyli awans, żeby podnieść poziom sportowy Stali Mielec

i mam nadzieję, że tak się stanie, bo kilku bardzo wartościowych zawodników do nas dołączyło [...] Najważniejszą rzeczą jest teraz to, aby ich zgrać wszystkich razem, żeby złapali ze sobą wspólny język na boisku i poza boiskiem, aby stworzyć drużynę, która będzie grała jeden za drugiego.

Na dziś do Stali Mielec dołączyło dziewięciu nowych zawodników, mowa o: Rafale Przybylskim, Żeljko Kozinie, Krystianie Witkowskim, Albie Sanku, Maksimie Krasowskim, Tariku Kasumoviciu, Rotemie Segalu, Adamie Wąsowskim oraz Andrii Kasaiu.

Z mieleckiego klubu odeszli natomiast: Krystian Marchewka, Paweł Podsiadło, Szymon Świątłowski, Nikodem Błażejewski, Dawid Dekarz, Igor Graczyk i Dawid Ruhnke.

Musimy być od początku dobrze przygotowani

Zapytany o to, nad czym przede wszystkim w trakcie okresu przygotowawczego musi sku-

pić się jego zespół, trener Robert Lis mówił:

- Absolutnie taktyka, aby wszyscy wiedzieli na boisku, co mają robić. Każdy trener powie, że to bardzo mało czasu jest tych 7 tygodni, które mamy, ale tu nie ma

w y m ó w e k . Musimy być od początku dobrze przygotowani do sezonu i musimy wiedzieć, co robić na boisku.

R o z m ó w ę 52-latek zakończył apelem do

kibiców, aby wspierać jego zespół w trakcie zbliżającego się sezonu, który wystartuje już za blisko 1.5 miesiąca.

- Już w zeszłym sezonie mieliśmy namiastkę tego, że kibice

prawdę są w stanie porwać naszą drużynę i wspierać nas bardzo głośno. Mamy piękny obiekt i oby jak najwięcej ludzi tu przychodziło i nas dopingowało, żebyśmy zdobywali punkty w Orlen Superlidze.

W walce o te najwyższe cele

Skrzydłowy Filip Stefani od trzech lat występuje w Stali Mielec, z obecnym stażem w drużynie jest jednym z bardziej doświadczonych zawodników. W rozmowie z nami na pytanie o to, czy okres przygotowawczy jest z jego perspektywy wymagający, odpowiada.

- To chyba pytanie retoryczne. Musi być wymagający, aby w sezonie było łatwiej. Jesteśmy na dziś tydzień po starcie przygotowań i teraz czeka nas zawodników ten najgorszy czas kiedy trzeba dać z siebie więcej, aby potem w sezonie było łatwiej. Teraz budujemy naszą kondycję i uczymy się od podstaw z nowymi zawodnikami taktyki.

Na pytanie o cele drużynowe na ten sezon 25-latek powiedział:

- Wiadomo, że każdy beniaminek wchodzący do ORLEN Superligi chce się przede wszystkim utrzymać, ale wydaje mi się, że nasze wewnętrzne ambicje i potencjał naszej drużyny są wyższe. Można mówić, że naszym celem jest utrzymanie, ale tak naprawdę naszym celem jest zrobienie jak najlepszego wyniku i pokazanie się w tej najwyższej klasie rozgrywkowej nie tylko z pozycji beniaminka, a poważnego rywala dla całej reszty stawki.

Gra w Orlen Superlidze wiąże się z meczami z czołowymi drużynami takimi jak Industria Kielce czy SPR Wisła Płock i to mecze z nimi właśnie Filip wskazuje jako te, o których myśl najbardziej elektryzuje w drużynie.

- Zdajemy sobie sprawę, że to są drużyny które najprawdopodobniej są poza naszym zasięgiem ale generalnie cała stawka jest wyrównana i cała liga zapowiada się ciekawie i będziemy robić wszystko, abyśmy my również liczyli się w walce o te najwyższe cele.

Szymon Markulis



- W zeszłym sezonie mieliśmy namiastkę tego, że kibice naprawdę są w stanie porwać naszą drużynę i wspierać nas bardzo głośno - mówi w rozmowie z Korso trener Robert Lis.

PIŁKA NOŻNA

Przed nami sporo wyzwań

Sokół Kolbuszowa Dolna szykuje się do historycznego debiutu w 3. lidze. O przygotowaniach drużyny, wzmocnieniach, oczekiwaniach i organizacyjnych wyzwaniach opowiada trener Marcin Wołowicz.

Awans Sokoła Kolbuszowa Dolna do 3. ligi to nie tylko sportowy sukces, ale też nowy rozdział w historii klubu i lokalnej piłki. Jak drużyna przygotowuje się do wyzwań wyższego poziomu? Czy kibice mogą spodziewać się zmian nie tylko na boisku, ale i wokół niego? O tym wszystkim opowiada w rozmowie z naszą redakcją trener Sokoła.

■ **Awans drużyny Sokoła Kolbuszowa Dolna z pewnością przyciągnął uwagę w regionie. Czy uważa Pan, że osiągnięcie tego sukcesu znacząco wpłynęło na rozpoznawalność Kolbuszowej, zarówno w województwie, jak i poza nim?**

- Z pewnością takie sukcesy sprawiają, że miejscowość będzie bardziej rozpoznawalna i kojarzona z dobrym kierowaniem miastem, klubem i sportem. W województwie jesteśmy na tę chwilę szanowaną marką, co mnie bardzo cieszy i wierzę,



Marcin Wołowicz, trener Sokoła Kolbuszowa Dolna, podkreśla, że awans do 3. ligi to dopiero początek ciężkiej pracy i nowych wyzwań.

że poza granicami Podkarpacia nasza miejscowość również zostanie zauważona.

■ **Jakie zmiany w metodach treningowych zostały wprowadzone przed rozpoczęciem sezonu w 3. lidze? Czy drużyna skupi się na intensywniejszych trenin-**

gach fizycznych, czy będzie bardziej koncentrować się na technice i taktyce?

- Każdy awans mobilizuje do cięższej pracy. Mamy świadomość, że na poziomie 3. ligi przeciwnicy będą silniejsi, szybsi i nieco lepiej wyszkoleni. Naszym zadaniem jest jak

najszybsze skrócenie czasu na adaptację w tym środowisku. Wiadomo, że treningi muszą być bardziej mocniejsze, lepiej przemyślane i realizowane. Wymagania wzrastają wobec wszystkich, dlatego czeka nas ciężka praca i mnóstwo wyrzeczeń.

■ **Planujecie rozegrać jeszcze sparingi przed rozpoczęciem sezonu? Czy będą to drużyny z wyższych lig, aby lepiej przygotować się do wyzwań 3. ligi?**

- Aktualnie został nam jeden mecz do rozegrania z czołową podkarpacką drużyną i zakończymy tym samym serię meczów kontrolnych. Dotychczasowe sparingi nieco zwerifikowały nasz potencjał, ale nie tak nie uczy jak porażka. Wygrywając mecze kontrolne moglibyśmy uśpić czujność i stwierdzić, że jesteśmy gotowi. Dlatego szybko weryfikujemy naszą sytuację i pracujemy nad wzmocnieniem zespołu.

■ **Jakie elementy gry drużyna będzie szczególnie doskonalić przed nowym sezonem? Czy są jakieś aspekty taktyczne, które chcecie poprawić, biorąc pod uwagę wyższy poziom rywalizacji?**

- Podstawową umiejętnością, którą chcemy doskonalić,

to gra obronna w szerokim tego słowa znaczeniu. Nasze nawyki z czwartoligowych boisk mogą nie być na tyle wystarczające, aby skutecznie sprostać przeciwnikom w lidze wyższej. To klucz do tego, żeby beniaminek był godnym rywalem dla każdej drużyny. Oczywiście będzie więcej taktyki i pracy w sferze mentalnej.

■ **Zmienia się sposób rotacji zawodników? Czy przewidujecie większą konkurencję o miejsca w składzie, biorąc pod uwagę trudność rywalizacji w 3. lidze?**

- Nic tak nie mobilizuje zawodników jak rywalizacja. Cały sztab jak również prezes Skowroński pracujemy nad pozyskaniem wartościowych zawodników, którzy będą mieli szansę pokazać się szerszej publiczności. To musi motywować do pracy i mam nadzieję, że przyniesie to spodziewany efekt.

■ **W jaki sposób planujecie przygotowanie drużyny pod kątem meczów u siebie? Czy będziecie wprowadzać jakieś zmiany organizacyjne na stadionie, by zapewnić lepsze warunki zarówno zawodnikom, jak i kibicom?**

- To zależy, bo jeśli coś funkcjonowało na niższym poziomie i standard tego był wy-

soki, to sprawdzi się wyżej, ale proszę pamiętać, że jesteśmy absolutnym beniaminkiem, że wchodzimy do 3 ligi pierwszy raz. Przed nami sporo wyzwań. Cięższe treningi wymagają, aby zawodnicy mieli możliwość regeneracji, dostępu do fizjoterapeutów, masażyści, suplementów diety sportowej itd. Chcemy to zapewnić i mieć czyste sumienie, że zrobiliśmy wszystko, aby nasi piłkarze nie narzekali tylko skupili się na pracy i walce o ligowe punkty. To tylko jeden z przykładów, ale podkreślam, że dzięki zaangażowaniu władz klubu te standardy są stopniowo skutecznie podnoszone.

■ **Kiedy odbędzie się pierwszy mecz w 3. lidze i czy ma Pan szczególny apel do kibiców, aby wspierali drużynę głośnym dopingiem w tak ważnym sezonie?**

- Pierwszy mecz rozegramy 1 sierpnia o godzinie 17.30 na stadionie miejskim w Kolbuszowej. Nie inaczej, oczywiście, że serdecznie zapraszamy do kibicowania naszym zawodnikom. To będzie wyjątkowy czas dla rozwoju sportu i piłki nożnej dla całego kolbuszowskiego regionu.

Rozmawiał Tymoteusz Maciąg

PIŁKA NOŻNA

Rusza sprzedaż biletów

Przed drużyną Sokoła Kolbuszowa Dolna historyczny debiut w rozgrywkach Betclic 3. Ligi. W związku z nowym poziomem rozgrywek klub ogłosił szczegóły dotyczące sprzedaży biletów i kartonów. Początkiem sierpnia, na Stadionie Miejskim przy ul. Wolskiej odbędzie się pierwszy mecz domowy w nowym sezonie. Kiedy?

Jak poinformował klub, bilet wstępu na mecze domowe w sezonie 2025/26 kosztować będzie

15 złotych. Podwyżka wynika z wyższych kosztów organizacyjnych związanych z grą w 3. lidze. Dobra wiadomość jest taka, że kobiety oraz młodzież szkolna nadal mogą liczyć na darmowy wstęp.

**Karnet za 100 zł
- na wszystkie mecze domowe**

W sprzedaży pojawiły się także karnety na wszystkie domowe mecze rundy jesiennej, w cenie 100 zł. To propozycja

dla kibiców, którzy chcą oszczędzić pieniądze i czas. Karnet wychodzi taniej niż pojedyncze bilety, a do tego pozwala uniknąć kolejek w dniu meczu. To także wyraz wsparcia dla klubu, który po raz pierwszy w historii zagra na tym szczble rozgrywek.

Gdzie kupić bilety i karnety?

Karnety można nabyć:

- w kasie biletowej przed pierwszym meczem domowym,
- u Damiana Koraba - po wcześniejszym kontakcie.

Pierwszy mecz 1 sierpnia

Zbliża się wielki moment dla kolbuszowskiej piłki. W piątek, 1 sierpnia o godz. 17:30 Sokół Kolbuszowa Dolna zagra swój pierwszy mecz w Betclic 3. Lidze. Mecz odbędzie się na Stadionie Miejskim przy ul. Wolskiej. Kibice są serdecznie zapraszani - to wydarzenie, które zapisze się w historii lokalnego sportu.



tm Historyczny sezon przed Sokołem. Po ile wejściówki i kiedy pierwszy mecz?

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ

Ul. Obronców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-18
tel. 17 744 45 98
mail: kolbuszowa@korsop.pl

DANE DO PRZELEWU:

AWR KORSO sp. z o.o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 6187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korsop.pl
Kamil Ząbczyk
dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korsop.pl
Tymoteusz Maciąg
dziennikarz - współpraca
mail: sport.kolbuszowa@korsop.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korsop.pl
Lucyna Pik
tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korsop.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korsop.pl

Joanna Serafin
redaktor naczelna wydawnictwa Korso
tel. 510 183 940, jserafin@korsop.pl

SKŁAD TYGODNIKA

Graffiti Studio Janusz Aniszon

Druk

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie
Médów
Lokalnych

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY



Doweipy

- Znowu przychodzisz do domu o trzeciej nad r'anem - wrzeszczy żona na męża. - Bo ja pro-wadzę regularny tryb życia! - odpowiada mąż.

Do lekarza przychodzi otyły mężczyzna i pyta, co ma zrobić, aby schudnąć. - Przede wszystkim musi pan biegać, biegać i jeszcze raz biegać.... Hej! Proszę pana! Jeszcze nieee!

Piękna blondynka siedzi przy barze i wy-kataczką grzebie w stojącym przed nią drinku. Najwyraźniej próbuje nabić na nią oliwkę. Przyglądający się temu od kwadransa barman w końcu nie wytrzymał, wyrwał jej wykataczkę i mówi: - Popatrz, jak to się robi. Trzeba przycisnąć oliwkę do szklanki szklanki, nabić i gotowe - demonstruje oliwkę tkwiącą na czubku wykataczki. - Wielkie mi rzeczy - odpowiada blondynka. - Tak ją zmoczyłam, że nie miała już siły przed tobą uciekać.

- Mówiłam ci tyle razy, żebyś nie przeszkadzał mi w kuchni - mówi żona do męża. - Zamknąłeś książkę kucharską i teraz nie wiem, co przygoto-wałam na obiad.

- No i jak ci smakuje? - pyta męża żona po pierw-szym ugotowanym posiłku. - Całkiem niezłe, ale następnym razem nie zapomnij do soli dodać trochę zupy!

W domu towarowym, w dziale z odzieżą pewien facet zaczyna palić papierosa. Podchodzi do niego ekspedientka i oburzona mówi: - Proszę pana, tu palić nie wolno. - Jak to nie? Tu wyraż-nie pisze „Pala”.

- Oskarżony o godzinie trzeciej nad ranem dostał się do mieszkania sąsiada. Co oskar-żony tam robił? - Byłem pijany i sądziłem, że to moje mieszkanie. - Ale dlaczego, kiedy nadeszła gospodyni, schronił się pan przed nią w kuchni? - Bo myślałem, że to moja żona.

Przychodzi blondynka do sklepu i przez pół godziny męczy się z otwarciem drzwi. Gdy już weszła, sklepowa mówi: - Co pani tak długo otwierała te drzwi, przecież jest napis „cią-gnąć”. Na to blondynka: - Tak, ale nie pisze, w którą stronę ciągnąć.

Kowalski i Nowak bardzo głośno mieszkają herbatę. Wszyscy na nich patrzą. Dostzegą to Nowak i lekko speszony mówi do Kowalskiego: - Ty, Kowalski! Chyba nie w tę stronę mieszkamy...

Jak nazywa się odgłos, który słychać, gdy małe-mu rakowi zabierze się zabawkę? - Wycieraczka.

Pewnego dnia przyszedł do knajpy jakiś samobójca i zamówił zupę pomidorową. Dziwnym trafem w zupie była dorodna mucha. Wkurzony gość wyspał do zupy całą solniczkę soli, po czym zawołał kelnera, opie-przył go i zażądał nowej zupy. Kelner grzezc-nie przeprosił i po chwili przyniósł nową zupę. Facet zupę zjadł, a wtem z drugiego końca sali odezwał się głos: - Panie kelner! Kto tak przesoilił tę zupę?!

- Jest pan w związku małżeńskim? - pyta policjant zatrzymanego na ulicy pijaka. - Tak. - Z kim? - Z kobietą! - Nie błaźnując, to zroz-u-miałe. - Wcale nie - upiera się pijak - na przykład moja siostra pozostaje w związku z mężczyzną!

W upalny dzień 3- letniego Jasia o szklankę wody prosi ogrodnik pracujący w ich ogrodzie. Po chwili Jasiu przynosi pół szklanki. Ogrodnik ze smakiem wypił i pyta: - Jasiu, czemu nie dałeś mi całej szklanki?

- No bo, plosię pana, do klanu nie sięgam, a mój piesek miał w misce tylko pół szklanki!

- Zrobiłam mężowi taką awanturę za pijaństwo, że trzy dni ze mną nie rozmawiał. Ale wczoraj dzięki Bogu przemówił!

- Co powiedział?

- Spytał: Gdzie jest korkociąg?

Idzie zając przez las do knajpy i widzi swój rower pomalowany na różowo. Wchodzi do środka i mówi:

- Kto pomalował mój rower na różowo?

Wstaje niedźwiedzi i mówi:

- Ja.

A zając z przerażenia mówi:

- Skąd wzięłeś taki ładny kolor?

Żona w trakcie kuracji odchudzającej staje jak zwykle wieczorem na wadze i kolejny raz konstatuje, że dieta nie przynosi pożądanych rezultatów.

- Słuchaj, kochanie - zwraca się do męża z nadzieją w głosie. - Jaka żona by ci się bardziej podobiała: szczupła i zręczliwa czy gruba i wesoła?

Mąż odkładając gazetę:

- A ile byś musiała przytyć, żeby być wesołą?

Z Facebooka



Fot. Tymoteusz Maciąg

Gdy zapada zmrok, niebo zmienia swoje oblicze. Tym razem jednak noc pokazała coś więcej – prawdziwe niebo pełne cudów. Nasz dziennikarz Tymoteusz Maciąg uchwycił coś, czego wielu z nas na co dzień nie dostrzega – rozgwieżdżone niebo, którego widok zapiera dech w piersiach.

Czekam na dom



Fot. „Lupka w Łapkę”

Tonio - mix boxera do adopcji. Bardzo spokojny i stonowany, przyjazny wobec ludzi. To „męski” piesek. Preferuje, gdy przewodnikiem jest mężczyzna. Przebywa w Kolbuszowej. Telefon w sprawie adopcji - 727 167 727.

Kronika towarzyska



Fot. Bartosz Posłuszny

- Ale oni mają więcej energii niż cały Sejm w sezonie ogońkowym!

- Zyszek, czemu się tak dziwisz? Przecież to tylko pokaz tańca ludowego

Lokalne władze na Dniach Raniżowa. Poseł Zbigniew Chmielowiec rozmawia z wójtem gminy Raniżów Władysławem Grądzielem.